

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok III
Łódź,
niedziela
19 stycznia
1947 r.
Nr 18 (564)



Wacław Barckowski, wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, wybitny działacz Stronnictwa Demokratycznego, kandyduje do sejmu z listy Nr 3 Bloku Demokratycznego. Fotografia nasze przedstawia wiceprezydenta Barckowskiego w chwili, gdy przemawia na Kongresie Słowiańskim w Belgradzie. (Fot. Film Polski)

100 TYSIĘCY ŁÓDZIAN

Prawda zwycięża

Taka jest prawda o Polsce. Odrodzone i zwycięskie Wojsko Polskie, setki tysięcy samodzielnych gospodarstw chłopskich, które coraz więcej ziemi, leżącej odłogiem po wojnie, zamieniają na żyzne łąny i dostarczają do miast coraz więcej żywności. Tysiące kominów polskich fabryk, dźwigniętych z ruin wysiłkiem polskiego robotnika i inżyniera. Niezachwiana polska złotówka, która się oparła zwycięsko atakom spekulantów.

Osadzenie 4 i pół miliona Polaków na Ziemiach Odzyskanych. Wysoki autorytet Polski na terenie międzynarodowym — oto prawda polska, oto wyniki pracy narodu polskiego w ciągu niespełna 2 lat pod kierunkiem rządów ludowych.

Drogą prawdy, pokoju, odbudowy i postępu kroczy olbrzymia większość Polaków uczciwych, kochających swoją Ojczyznę. Ci wiedzą i rozumieją znaczenie hasła: „W jedności siła”. Dlatego idą pod sztandarem Bloku Demokratycznego.

Opozycja wybrała inną drogę, wprost przeciwną. Jest to droga alarmów wojennych, przeszkadzania w budowie, droga wstecznicstwa.

Wiemy, że byli obszarńcy jakości garna się do żadnej innej partii, tylko do PSL.

Również dla nikogo nie jest tajemnicą, że spekulanci i handlarze dolarami nie mają przekonania do innych partii, a całym swoim sentymentem darzą PSL. Czyżby PSL przyjmując ich do siebie miało na myśli zapewnienie stałości naszej walucie? Jak dąży PSL do urzeczywistnienia hasła wołności osobistej i wolności przekonania mamy dowody z procesu zabójców śp. Ściborka, dowodem są również napady na członków Komisji i działaczy wyborczych.

Program dla PSL jest szyldem, który ma zasłonić rzeczywistą działalność.

Z kłamstwem, oszustwem i obłudą opozycji Blok Demokratyczny walczy prawdą, światło tej prawdy oświetlił wyborcom drogę.

Obywatel, który w dniu dzisiejszym idzie do urny wyborczej złożyć swój głos, idzie dokonać ważnego aktu państwowego. Wielu spośród młodzieży będzie głosować do Sejmu po raz pierwszy w życiu. Dla wielu akt ten będzie wyzwolniami na obywatela. Trzeba baczyć, aby te wyzwoliny wypadły pomyślnie. Nie wolno dać się uwieść plotkom i kłamstwom, którymi reakcja pragnie otumaniać wyborców.

W wyborach powinna zwyciężyć i zwycięży Prawda. A tę prawdę naszej rzeczywistości reprezentuje Blok Demokratyczny. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego będzie dalszym etapem zwycięstwa Prawdy.

JAN DĄB-KOCIOL
wojewoda łódzki

manifestowało na Placu Wolności w drugą rocznicę wyzwolenia

Uroczysta manifestacja na Placu Wolności w dniu wczorajszym zgromadziła około stu tysięcy łodzian. Na udekorowanym flagami narodowymi Placu ustawiły się poczty związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych.

Kilkanaście minut przed rozpoczęciem uroczystości dał się słyszeć ostry gwizd — to kolejarze wjechali na Plac Wolności na udekorowanej lokomotywie. Liczne organizacje, które nie mogły pomieścić się na Placu Wolności wypełniły wyloty ulic przyległych.

Punktualnie o godz. 13, witany burzą oklasków, wstąpił na trybunę prezydent Mijał w towarzystwie przewodniczącego M.R.N. Andrzejaka, Logi Sowińskiego, Stawińskiego i ptk. Okęckiego.

Prezydent Mijał wygłosił krótkie przemówienie, w którym m. in. powiedział: — „19 stycznia 1945 r. Armia Czerwona wraz z wojskiem

Polskim oswobodziła Łódź od Niemców. Rozpoczęliśmy wówczas nową drogę w odrodzonej Polsce. Przeprowadziliśmy doniosłe reformy natury społecznej i gospodarczej. Dzisiejsza spontaniczna manifestacja dowodzi, że obrona przez nas droga reform jest słuszną. Ten słuszny kierunek naszej polityki utrwalił głoszący w dniu wyborów na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych”.

Drugim prelegentem był przewodniczący M. R. N., Andrzejak, który powiedział: „Niemcy od pierwszych dni okupacji zaczęli stosować terror w stosunku do ludności polskiej. Zapełnili się więzienia Polakami. Robotnicza ludność Łodzi nie zlekkała się jednak przemocy i nie zaprzestała walki, organizując ruch podziemny”. Dalej mówca stwierdził iż w tej walce przyszła z pomocą polskiemu światu pracy Armia Czerwona wraz z oddziałami polskimi.

Po wyzwoleniu Polski, rozpoczęła się ofiarna praca nad odbudową kraju. Polski świat pracy, pod przewodnictwem Obozu Demokratycznego potrafił daleko posunąć naprzód pracę odbudowy kraju, dokonał poza tym doniosłych reform społecznych i gospodarczych, które zapewniły szerokim masom dostatek i u przystępnią zdobycze kulturalną.

Obecnie naród staje przed zagadnieniem wyborów sejmowych. Mówca jest szczerze przekonany, że kto kocha Ojczyznę i pragnie spokoju i dobrobytu, odda bez wahania swój głos na Blok Stronnictw Demokratycznych, gdyż jedynie zwycięstwo demokracji w Polsce zapewni spokojną kontynuację zapoczątkowanych reform, a szerokim masom pracującym — dobrobyt.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał ptk. Okęcki. Łódź wyszła z wojny niezniszczona, stało się to dzięki zastosowaniu przy wypędzaniu Niemców taktyki okrążenia. Kosztowało to wiele ofiar żołnierskich.

(Dalszy ciąg na str. 2)

160 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY

wysłała Francja do Indochin

Vietnamski ruch oporu wzywa ludność do dalszej walki

LONDYN, 18.1 (PAP). Agencja Reutera donosi, że mimo, iż w Paryżu mówi się o możliwości rokowań pokojowych w Indochinach, radio vietnamskie wzywa ludność do długiej i uporczywej walki.

Władze vietnamskiego ruchu oporu zwróciły się za pośrednictwem radia z apelem do ludności, wzywając do walk partyzanckich.

Oficjalny komunikat francuski donosi, że intensywność walk w Indochinach osłabła z powodu zlej

pogody. Ostatnie punkty oporu od działów vietnamskich w południowej części miasta Hanoi zostały zlikwidowane przez wojska francuskie.

Wobec zbliżających się posiłków francuskich, oddziały vietnamskie

wycofały się z miasta Tonking na zachód od zatoki Hongay. W Paryżu odbyło się posiedzenie rady obrony, na którym po sprawozdaniach ministra kolonii Moutet i ministra obrony Le Troquer postanowiono wysłać posiłki do Indochin w liczbie 160 tysięcy żołnierzy.

**Dziś wszyscy do urn wyborczych
Głosujemy na listę Nr 3**

Wybory w Polsce

tematem ożywionej polemiki w prasie francuskiej Zwycięstwo Bloku Demokratycznego przepowiada Paryż

PARYŻ, 18.1 (PAP) — Cała prasa paryska bez różnicy odcieni politycznych oceniła wyjątkową doniosłość niedzielnych wyborów w Polsce. Zamieszczając pod wieloma nagłówkami na widocznych miejscach artykuły poświęcone tej sprawie.

Z dużym zainteresowaniem spotkały się w Paryżu ostatnie deklaracje polskich czynników rządowych na temat znaczenia wyborów i stanowiska Rządu Jedności Narodowej wobec różnych zagadnień polityki zagranicznej.

„La Croix” komentuje wyjaśnienia dyrektora Grosza odnośnie stanowiska kleru polskiego, który postanowił nie mieszać się do spraw wyborczych. „Le Matin” podkreśla z zadowoleniem, że „uczucia przyjaźni czynników oficjalnych w stosunku do Francji nie budzą wątpliwości”. Głośnym echem odbiły się również w prasie paryskiej rewelacje opublikowane po procesach politycznych w Polsce. Dziennik „Le Soir” w obszernym raporcie pod tytułem „Polska swobodnie głosuje” porusza sprawę kontaktów pewnych czynników dyplomatycznych z bandami terrorystycznymi. Te same sprawy omawia „Ordre” na podstawie materiału dowodowego procesów Rzepeckiego i Grocholskiego.

Liczne dzienniki omawiają obecną rolę PSL. „Ordre” podkreśla znany powszechnie fakt przesiąkania elementów terrorystycznych w szeregi PSL. „Populaire” wyraża opinię, że gdyby PSL doszło do władzy okazałoby się niewątpliwie mniej liberalne niż w opozycji. Dziennik socjalistyczny przewiduje, że PSL zbierze głosy dawnych partii prawicowych i zwolenników orientacji niemieckiej. „Depeche de Paris” pisze o poparciu udzielanym PSL przez wszystkich malkontentów. Dziennik sądzi, że mimo ogłoszenia podobnych zasad polityki wewnętrznej i zagranicznej, różnica pomiędzy blokiem demokratycznym a PSL polega przede wszystkim na odmiennym stosunku do terrorystycznego podziemia, w którego zwalczaniu PSL nie wykazuje należytego dynamizmu.

Tenże popularny dziennik paryski podkreśla, że w ramach bloku razem z robotnikami i chłopami współpracują „ludzie przesiąknięci kulturą zachodnią, wierni tradycjom demokratycznym XIX wieku.

„Combat” pisze, że sytuacja przywódcy PSL, Mikołajczyka uległa poważnemu osłabieniu w związku z kwestionowaniem przez reakcyjne czynniki anglosaskie zachodnich granic Polski, albowiem „protesty Mikołajczyka przeciwko projektom zmiany granic zachodnich przyszły za późno, by móc przekonać kraj”.

„Humanite” stwierdza, że demokracja polska przystępuje do wyborów z godnymi uwagi sukcesami. Mimo różnych w szczególności oświetlenia sytuacji przedwyborczej w Polsce wszystkie bez wyjątku dzienniki przekonane są o zwycięstwie bloku demokratycznego.

Min. Modzelewski powrócił z Moskwy

WARSZAWA, 18.1 (PAP). Powrócił do Warszawy z Moskwy wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Powracającego wiceministra witali na dworcu minister pełnomocny Józef Olszewski, dyrektor gabinetu ministra dr Tadeusz Rakowski, wicedyrektor gabinetu ministra Franciszka Janiszewska, dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, wicedyrektor departamentu politycznego dr Tadeusz Zebrowski, ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebie diew, ambasador Jugosławii w Warszawie p. Rade Pribicevic i poseł Bułgarii w Warszawie p. Paweł Tagaroff.

Wybory w Brazylii odbędą się dzisiaj

NOWY JORK, 18.1 (PAP). — W niedzielę odbędą się pierwsze od lat 12 wolne wybory gubernatora i zgromadzeń stanowych.

Według doniesień prasowych z Rio de Janeiro w wyborach tych doniosłą rolę odegra partia komunistyczna, która w ostatnich czasach znacznie wzmożła swe wpływy.

Robotnicy okrętowi strajkują w Szkocji

LONDYN, 18.1 (PAP). Ponad 50 tys. robotników stoczni okrętowych w Szkocji ogłosiło jednolity strajk protestacyjny, domagając się 5-dniowego tygodnia pracy przy 8-godzinnym dniu roboczym.

Obchód II rocznicy wyzwolenia Łodzi

Nabożeństwo w Katedrze

Uroczysta Msza św. w Katedrze celebrowana przez J. E. ks. biskupa Jasińskiego rozpoczęła wczoraj obchód drugiej rocznicy wyzwolenia Łodzi.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wojewodą Dąb-Kocioła i prezydentem Mijałem na czele oraz organizacje zawodowe, społeczne i polityczne. Podniosła kazanie okolicznościowe wygłosił ks. płk Ławrynowicz.

Pod pomnikiem

żołnierzy poległych za Łódź

Po Mszy przedstawiciele organizacji udali się pod pomnik poległych

Manifestacje

na Placu Wolności

(Dokończenie ze str. 1)

polkich i radzieckich. Na te ofiary zgodziło się dowództwo, gdyż wzmian za to ocalono wielki ośrodek przemysłowy, warsztaty pracy tysięcy robotników — Łódź.

W imieniu wojska pułkownik Okęcki złożył zapewnienie, iż żołnierz polski stać będzie zawsze na straży wolności i demokracji i będzie popierał pokojową politykę odbudowy kraju, prowadzoną przez Polską Radę Demokratyczną.

Następnie prezydent Mijał odczytał rezolucję o wzięciu udziału w wyborach i głosowaniu na listę Bloku Demokratycznego, którą zgromadzeni przyjęli z entuzjazmem. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem Roty.

B.



+ Jak donosi Agencja Reutersa w chwili kłedy w Londynie odbywała się rokowania między rządem brytyjskim z politykami burmańskimi w sprawie niepodległości Burmy w kraju tym sytuacja staje się krytyczną. Doszło do starć między polską, wojskiem a członkami burmańskiego ruchu oporu w Janethin, w Burmie środkowej. Jednocześnie do noszą o zamieszkach, które wybuchy w zachodniej Burmie.

+ W jednej z fabryk na Uralu wypróbowano metodę produkcji waty mineralnej z odpadków łupków opałowych opracowaną przez docenta uralskiego Instytutu przemysłowego Zylina. Otrzymała wata jest do brym izolatorem cieplnym. W Leninogradzie i w Estonii, gdzie występują łupki opałowe, powstaną dwie fabryki waty mineralnej.

+ Były szef gestapo w Norwegii Oskar Hans został skazany na śmierć przez sąd norweski. Ponosi on odpowiedzialność za stracenie około 600 patriotów norweskich.

+ 24 tysiące robotników portowych w Londynie, którzy strajkowali w celu poparcia robotników transportowych, powrócili do pracy w sobotę rano.

KUPON
Premiowy Drugiego Konkursu
Dziennika Łódzkiego
Nr 18



Egzamin dobrego obywatela
Jeżeli ten egzamin
Nie chcesz zdać na dwójkę
Nie czekaj, idź do urny
I daj głos na „trójkę”.
WET.

o wyzwolenie Łodzi, gdzie wartę honorową zaciągnęła Oficerska Szkoła Intendentury oraz żołnierze Armii Czerwonej.

Orkiestra Szkoły Oficerskiej Wychowawania Politycznego wykonała Hymn Państwowy po czym prezydent Mijał w towarzystwie wojewody Dąb-Kocioła, przewodniczącego MRN Andrzeja Janki i wyższych urzędników złożył wieniec od Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miasta. W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej złożyli wieniec dyrektor Gomołicki i wiceprezes Zarządu Okręgowego Towarzystwa — major Hochberg.

Następnie wieniec i wianuski kwiatów składały u stóp pomnika organizacje zawodowe, społeczne i polityczne.

Uroczyste posiedzenie

Miejskiej Rady Narodowej

Miejska Rada Narodowa z okazji 2 rocznicy wyzwolenia Łodzi,

zebrała się wczoraj na uroczystej sesji.

O godz. 17.30 wypełniła się po brzegi sala Państwowego Teatru Wojska Polskiego. Pierwsze rzędy krzesel zajęli radni miejscy, w łóżkach zasiadli przedstawiciele władz, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Resztę miejsc wypełniły delegacje partii politycznych, związków zawodowych i zakładów pracy.

Po odegraniu Hymnu narodowego przewodniczący MRN Andrzej Jank otworzył obrady krótkim przemówieniem.

Następnie zabrał głos prezydent miasta Kazimierz Mijał. W półgodzinnym swoim sprawozdaniu prez. Mijał zobrazował pokrótce osiągnięcia Zarządu Miejskiego na przestrzeni dwulecia niepodległości.

Cyfry, podane w sprawozdaniu,

świadczą niewądnym o poważnym kroku naprzód jaki miasto nasze zrobiło od momentu wyzwolenia.

W dziedzinie Opieki Społecznej Zarząd Miejski prowadzi dziś 11 zakładów opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci, obejmujących 715 miejsc. Stworzono 845 rodzin zastępczych dla 1043 sierot. Akcją dożywiania objęte było w ostatnich miesiącach ub.r. ponad 75 tys. dzieci. W 3 domach starców znalazło schronienie 540 osób.

Prez. Mijał podkreślił dalej duży rozwój przedsiębiorstw miejskich w porównaniu ze stanem przedwojennym. Zakład Oczyszczania Miasta, który przed wojną w Łodzi nie istniał, posiada dziś 43 samochody i 30 pojazdów konnych.

Czynne są 22 komunalne przed-

siębiorstwa oraz 3 hotele miejskie o 431 pokojach przez które przeżywa się miesięcznie 6.000 osób.

Na odcinku wodociągów i kanalizacji zanotować należy ponad 400 nieruchomości włączonych do sieci.

Zarząd Nieruchomości administruje 10 tysiącami obiektów.

Ogółem Zarząd Miejski zatrudnia 14.718 osób, z czego 5.261 osób przypada na przedsiębiorstwa miejskie.

Przyszłych planów inwestycyjnych prezydent nie poruszył, tłumacząc, że będą one tematem najbliższej sesji budżetowej MRN.

Kończąc prez. Mijał stwierdził, że rozwój ekonomiczny zawdzięcza Łódź sprzyjającym warunkom politycznym. Droga więc dobrobytu naszego miasta związana jest ściśle z drogą Obozu Demokracji.

Jako prezydent miasta ob. Mijał wezwał mieszkańców Łodzi do głosowania w najbliższych wyborach do Sejmu Ustawodawczego na listę Bloku Demokratycznego.

Z kolei przemawiali przewodniczący frakcji radnych poszczególnych stronnictw. Złożyli oni oświadczenia, dotyczące wkładu reprezentowanych przez siebie partii w dzieło odbudowy życia ekonomicznego i społecznego Łodzi. Przemawiali radni: Stawiński (PPS), płk. Loga-Sowiński (PPR), mgr. Zagórski (SD), dr Marchay (SL) i mgr. Groszyński (SP).

W imieniu Armii Czerwonej podkomendnych marsz. Rokossowskiego pozdrowił społeczeństwo Łodzi płk. Dmitrusenko.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał płk. Szemberg.

Na zakończenie MRN uchwaliła rezolucję, wzywającą mieszkańców Łodzi do głosowania na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych.

(o.)

Sojusz anglo-francuski

tematem obrad w Paryżu

Trudności premiera Ramadiera w utworzeniu rządu

PARYŻ, 18.1 (PAP). W sobotę wieczorem u prezydenta Vincent Auriola w Pałacu Elizejskim odbyła się specjalna konferencja, poświęcona zagadnieniom polityki zagranicznej.

Przesilenie gabinetu w Grecji

Tsaldaris sprzeciwia się zwołaniu rady koronnej

LONDYN, 18.1 (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, że 6 ministrów greckiego gabinetu Tsaldarisa zgłosiło w sobotę swą rezygnację. Bezpośrednim powodem nieustąpienia jest odmowa Konstytanta Tsaldarisa na zwrócenie się do króla o zwołanie rady koronnej w celu znalezienia sposobu rozwiązania kryzysu rządowego, jaki trwa od listopada ub. roku.

Ustąpił następujący ministrowie: wicepremier i minister robót publicznych z partii narodowych liberałów, gen. Stylianos Gonatas oraz ministrowie marynarki handlowej, poczty i telegrafów, transportu, gospodarki narodowej i minister bez teki.

W liście do Tsaldarisa Gonatas zawiadomił o dołączeniu ze strony jego partii poparcia dla rządu oraz o swej rezygnacji.

Ministrowie ustąpili na wezwanie przywódcy greckiej partii liberalnej Sofulisa. Odpowiedzią na wezwanie

W konferencji tej wziął udział nowy premier Ramadier, ustępujący premier Blum i Bidault. Jak słychać, omawiano w szczególności kwestie związane z układem między Blumem a premierem brytyjskim Attlee, dotyczącym sojuszu anglo-francuskiego.

Nie ogłoszono jednak żadnego komunikatu oficjalnego.

W kołach politycznych twierdzą, że jedną z głównych trudności, jakie napotkał Ramadier przy formowaniu rządu, były różnice zdań w sprawie polityki francuskiej w Indochinach.

Międzynarodowa Misja

zbada stosunki w Grecji

PARYŻ, 18.1 (PAP). Rząd francuski postawił do dyspozycji zgromadzenia generalnego ONZ krążownik francuski „Georges Leygues” w celu przewiezienia z Marsylii do Pireusis misji międzynarodowej, która ma zbadać sytuację w Grecji. Krążownik ma opuścić Marsylię 26 stycznia.

PARYŻ, 18.1 (PAP). Jak donosi agencja France Presse, w Tracji zachodniej doszło ponownie do ciężkich walk między oddziałami partyzantów, a wojskami greckimi, w pobliżu granicy tureckiej.

Największe nateżenie przybrały walki w okolicy Demotika, Dikea i Fediszik.

Zdobycze

Francuzów w Vietnamie

PARYŻ, 18.1 (PAP). — Oficjalny komunikat francuskiej kwatery głównej w Indochinach donosi, iż wojska francuskie oczyściły z Vietnamsczyków prawy brzeg rzeki Czerwonej. Wzięto do niewoli 150 żołnierzy wietnamskich. W ręce Francuzów wpadły wielkie składy broni i amunicji.

Wojska francuskie posunęły się o 4 km. naprzód. Wśród jeńców było kilka kobiet.

Na północ od Hanoi wojska francuskie przeprowadziły działalność wywiadowczą.

Wskazówki dla wyborców

W niedzielę 19-go stycznia b.r. wszyscy obywatele udają się do obwodowych komisji wyborczych, aby złożyć swój głos. Nigdy w tym dniu nie może zabraknąć przy urnie.

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 7 i będzie trwało bez przerwy do godz. 19 (do 7. ej wieczorem). O godz. 19 przewodniczący zamyka lokal Komisji i składa mogą głosy już tylko ci, którzy weszli do lokalu przed godz. 19.

Idąc do głosowania należy wziąć ze sobą kartkę z numerem tej listy, na którą się chce głosować. Nie ma znaczenia, czy numer jest wydrukowany, czy napisany, ani też czy pisany atramentem, czy ołówkiem, cyfrą czy słowami.

Na kartce do głosowania nie może być żadnych napisów, ani znaków, bo wówczas głos będzie nieważny.

Kartka do głosowania musi być miała. Odpowiednie numery z „3” zamieszczamy w naszym piśmie; wystarczy je tylko wyciąć. Trzeba to zrobić przed pójściem do głosowania, gdyż w promieniu 100 m od lokalu wyborczego nie wolno agitować, ani rozdawać żadnych ulotek.

Głosowanie odbywa się będzie podobnie jak podczas referendum, t. zn. głosujący podchodzi do Komisji, wymienia swoje nazwisko, imię i adres; gdy zostanie sprawdzone że nazwisko jego jest na spisie wyborców, otrzymuje urzędową kopertę, wkłada do niej kartę z numerkiem i oddaje ją przewodniczącemu Komisji, który w jego obecności wrzuca kopertę z numerem do urny.

Komisja może zażądać wylegitymowania się wyborcy, dlatego należy mieć ze sobą dowody osobiste.

Głosowanie jest tajne. Ani przewodniczący, ani żaden z członków Komisji, czy osoba postronna nie ma prawa zaglądać do koperty, ani namawiać do pokazania numerka, którym wyborca głosuje. Oczywiście jest sprawą osobistą wyborcy, czy będzie głosował skrytce, czy demonstracyjnie. Tego Komisja nie ma mocy, ani nakazać ani zabronić.

W ostatnich dniach doszły nas skargi, że jacyś osobnicy zgłaszają się do wyborców, zbierając podpisy na jakichś listach i oświadczając, że wyborca, który listę podpisał głosować nie potrzebuje, bo oni to za niego załatwią. Jest to akcja dywersyjna, obliczona na to, aby przez wprowadzenie w błąd zmniejszyć ilość głosujących.

Głosowanie jest bezpośrednie i głosować można tylko osobiście.

Ten obowiązek obywatelski powinien spełnić w dniu wyborów każdy Polak.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi mojemu i naszemu ojcu

S. + P.

Władysławowi Pikale

a w szczególności Duchowieństwu i Stowarzyszeniom kościelnym przy Parafii „Opactwa Bożej” secedznej „Bóg zapłać” składa

RODZINA

(267 p)

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW LISTY NR 3

wystawionych przez Blok Demokratyczny w mieście Łodzi

Dotychczasową pracą dowiedli, że można im zaufać, że w Sejmie działać będą wedle swych najlepszych sił i zdolności dla dobra Narodu i Państwa Polskiego. Na nich dziś głosować będziemy, rzucając do urny wyborczej kartkę z cyfrą

3



Kazimierz MIJAŁ

Na liście Bloku znajdują się ludzie o różnych przekonaniach, różnych zawodów i różnej przynależności partyjnej. Łączy ich jedno — głębokie ukochanie Ojczyzny i Narodu Polskiego.

Nie ma wśród nich nikogo, kto by kiedykolwiek wchodził w pakty z germańskim najeźdźcą. Nie ma wśród nich nikogo, kto by żałował swej krwi i potu dla Wielkiej Sprawy Niepodległości i Wolności Polski.

Byli wśród tych, którzy walczyli z najeźdźcą — na posterunkach najtrudniejszych, najniebezpieczniejszych.

Gdy przyszła pora odbudowywać Polskę ze zniszczeń, — pierwsi stanęli do pracy, nie szczedząc zdrowia, ani wysiłku, czynem swym dając przykład innym obywatelom.

Polskę odbudowaliśmy i odbudujemy my wszyscy, ale bez ich wiary, zapału, entuzjazmu, bez kie-



Irena PIWOWARSKA

rownicstwa ludzi, którzy, stając na czele Bloku i którzy opracowali i realizują jedynie słuszną w naszych warunkach koncepcję polityczną, nie osiągnęlibyśmy tych wyników, jakie mamy obecnie.

Blok demokratyczny reprezentuje idee, wskazują jak wejść na drogę pokoju i normalizacji, na drogę wiedzącą do dobrobytu.

Dzięki wysiłkowi i energii takich ludzi, jak kandydaci Bloku i tysiacy im podobnych nie decydujemy w mieście, lecz na tę drogę dobrobytu weszliśmy i za 3 lata osiągniemy taki stan naszej gospodarki, jaki mieliśmy w r. 1938.

Program postawiony przed Polską do zrealizowania, jest ambitny. Realizować go będzie Rząd powołany przez nowy Sejm.

Rzucając dziś do urny kartkę wyborczą, decydujemy również o tym, czy ten plan odbudowy, jaki opracowali nasi najlepsi inżynierowie i ekonomiści, stanie się rzeczywistością, czy w najbliższej przyszłości będzie



Prof. Jerzy JODŁOWSKI



Ignacy LOGA - SOWIŃSKI



Stanisław DUNIAK

nam lepiej, czy gorzej. Któż nie przyzna, że najlepiej, z całym oddaniem realizują wszelkie projekty i plany ci którzy je stworzyli? Któż nie przyzna, że najważniejszym warunkiem wszelkiego sukcesu jest ciągłość działania, zwłaszcza ciągłość kierownictwa. W okresie, kiedy konferencja pokojowa ma zdecydować o traktacie pokoju z Niemcami, ta ciągłość kierownictwa jest Polsce

bardziej potrzebna, niż kiedykolwiek.

Uznawszy tę konieczność, każdy powinien wyciągnąć z tego logiczne wnioski i zastosować je w praktyce. Te ciągłość zapewni zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach.

Głosując na kandydatów Bloku mamy pewność, że powołają oni rząd, który uczyni wszystko, aby zapewnić Polsce warunki pokojowego rozwoju i zrealizować w pełni wysunięte hasła.

PELNA odbudowa zniszczonych wojennych naszego rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, utrwalenie ustrojowych i gospodarczych fundamentów niepodległej, suwerennej Polski.

ZABEZPIECZENIE Polski przed groźbą nowej agresji niemieckiej.

NOWA Konstytucja, która będzie Wielką Kartą Wolności zagwarantuje m. in. wolność słowa, prasy i zrzeszenia się, zagwarantuje wolność sumienia i wierzeń religijnych, zabezpie-



Longin SZYMAŃSKI



Henryk WACHOWICZ

czy własność prywatną, jako podstawę zdrowej inicjatywy prywatnej.

DOBROBYT świata pracy przez wzrost zatrudnienia, stałą realną podwyżkę płac, skuteczną walkę ze spekulacją, rozbudowę ubezpieczeń i świadczeń społecznych, troskę o bezpieczeństwo pracy, poprawę warunków mieszkaniowych itd.

OŚWIATA i kultura dla wszystkich.

PODNIESIENIE moralnego i fizycznego zdrowia narodu, zacieśnienie więzi rodzinnej.

Oto cele, o których spełnienie starać się będą posłowie Bloku.



Konstanty KOŁODZIEJCZYK

Fotografii czolowego kandydata Bloku w okręgu łódzkim — przewodniczącego KCZZ, Kazimierza WITASZEWSKIEGO, oraz red. Artura Karaczewskiego z powodu trudności natury technicznej — uszkodzenie klisz — nie byliśmy w możności zamieścić.

Wyciąć i wziąć do głosowania

3

3

3

3

3

Antoni Marek skazany na śmierć

Sala rozpraw Sądu Okręgowego w Łodzi była dzisiaj miejscem sensacyjnego procesu. Na ławie oskarżonych znalazł się osk. Antoni Marek, członek P. S. L. Odpowiadał on za zdradę narodu polskiego, — za kollaboracjonizm z okupantem niemieckim.

Marek podczas rozprawy przyznał się do podpisania listy konfidenta gestapo w Łodzi (w dn. 21 stycznia 1944 r.) i do złożenia w policji niemieckiej czterech doniesień na Łódzian-Polaków. Trudno zresztą było nie przyznać się, skoro na stole sędziowskim leżały dowody rzeczowe: zobowiązanie współpracy z gestapo łódzkim, z datą 21.I.1944 r., legitymacja konfidenta W 610, oraz 4 doniesienia na Polaków.

Oskarżony twierdził jakoby podpisał akces współpracy z gestapo pod przymusem.

Sąd po rozważeniu wszystkich towarzyszących czynowi Mareka okoliczności, doszedł do przekonania, że

Marek nie działał pod przymusem. Prokurator określa osk. Mareka, jako człowieka najzupełniej zdyskredytowanego, moralnie zgangrenowanego, człowieka, dla którego nie ma miejsca w zdrowym społeczeństwie.

Sąd, po naradzie, skazał osk. Mareka na karę śmierci, utratę praw na zawsze oraz konfiskatę mienia.

Przewodniczył sesji sędzia Łuszczewski. Oskarżenie wniósł prok. Popek.

Wymowne dokumenty

Na stole sędziowskim znalazły się m.in. następujące dokumenty, jako niezbite dowody winy Mareła:

Obowiązanie

„Dobrowolnie przystępuje pan Antoni Marek ur. 13. 6. 01 w Łodzi i przyjmuje następujące obowiązki:”

W związku z tym mi dzisiaj przed

łożonym wnioskiem zgadzam się w interesie Państwa Niemieckiego dla Policji tajnej współpracować. Praca moja jest mi znana i w zupełności będę ją bezwzględnie wykonywał.

Również zostało mi dziś oświadczono a mianowicie: do wszystkich mi obcych ludzi jak również do osób innych władz przytrzymać milczenie. W razie nie przytrzymania milczenia nałożonych mi obowiązków będę pociągnięty do surowej odpowiedzialności karnel, ze strony Policji Tajnej. W związku z moją pracą które ode mnie wymagane mam również liczyć na opiekę ze strony moich obowiązkanych władz.”

Sam przeczytano i podpisano:

(—) Antoni Marek.

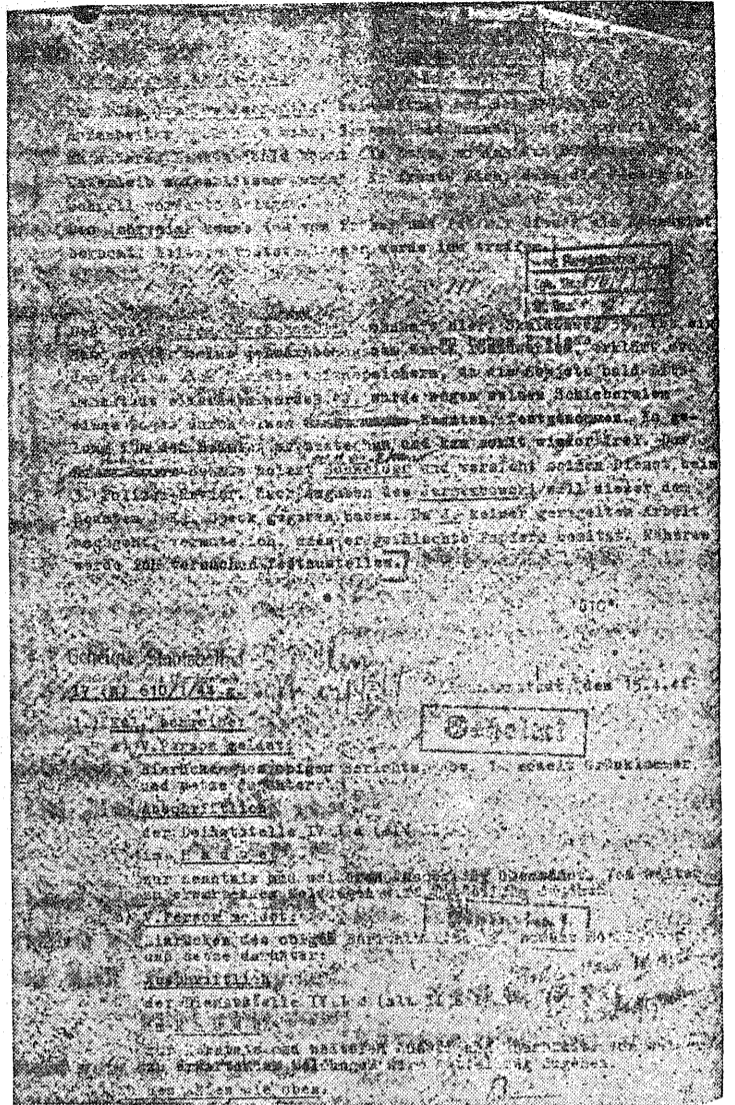
A dalej kilka „kwiatków“ z działalności domocieleckiej Marela w tłumaczeniu polskim:

W. 610 melduje dn. 15. 4. 44:

Polak CZESŁAW AMBROZIAK, zatrudniony w „Zellgarn A. G.“ (Niemiarnia) jako robotnik podwórzowy,

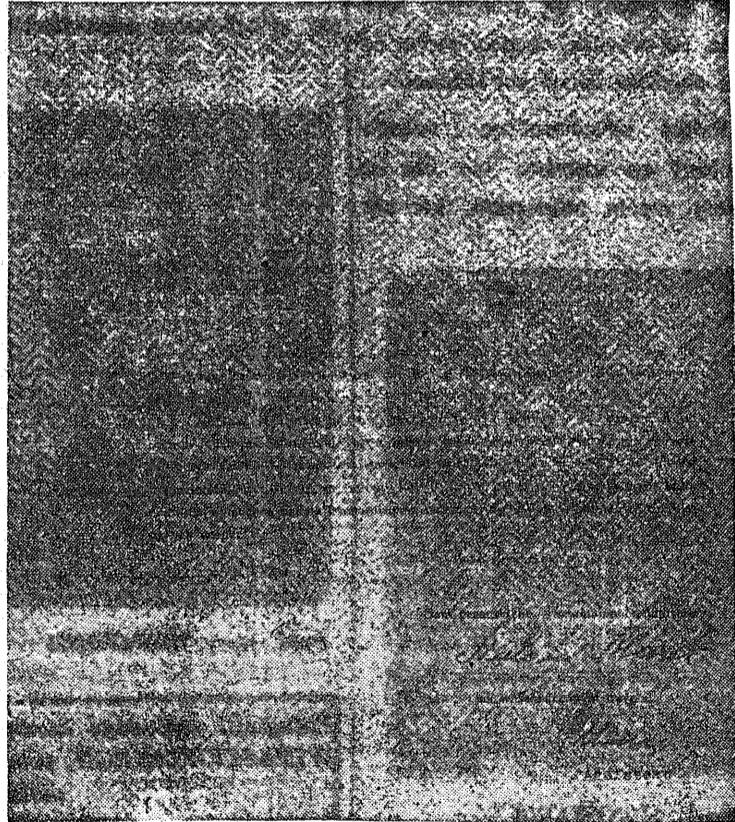
zamieszkały w miejscu, Litzmanstrasse 28, wypowiedział wobec innych robotników słowa: „wkrótce nadejdzie czas, kiedy będę

szczał on między ludzi pogłoski, że Sowieci zdobędą wkrótce Łódź. J. był swego czasu za swoje machlojki aresztowany przez funkcjonariusza



mógł Niemców kopnąć...“ Cieszył się on z postępów ofensywy rosyjskiej. AMBROZIAKA znam od dawna i jest mi on znany jako komunista. Dalszych dowodów dostarczę.

plć funkcjonariusza policji i znalazł się znów na wolności. Funkcjonariusz policji nazywa się Schneider i pełni służbę w 3 komisariacie. Według zeznań JARZEMBOWSKIEGO



Polak STEFAN JARZEMBOWSKI, zamieszkały w miejscu, Skaldenweg 39, jest handlarzem. Aby sprzedać swoje pochodzące z nielegalnego źródła towary po wysokich cenach, pu-

niał on przyjąć 1 kg słoniny. Ponieważ J. nie chodzi regularnie do roboty, przypuszczam, że posiada on fałszywe papiery. Bliższe szczegóły postaram się stwierdzić.”

Teatr komedii muzycznej „Lutnia“

„Hrabia Luksemburg“

(opereka w 3 aktach F. Lehara)

Lehar po raz trzeci — oto zamierzony tytuł do recenzji, który w ostatniej chwili zmieniam. Byłby to tytuł prowokacyjny. Prowokowałby do „rozbioru“ operetki szczególnie po szczególe, do wychwalania kompozytora, który zażył jako silny, samoistny talent twórczy, największy po... itd. Nie mogłabym się powstrzymać od porównań, od napisania, że wolę „Wesołą Wdówkę“ od „Miłości Cygańskiej“, tę z kolei od „Hrabiego Luxemburga“, a od tych i innych „Kraję Uśmiechu“ — i dlaczego.

Operetka nie do każdego widza przemawia jednakowo. Jedni rozpatrują ją od strony libretta. Doszukują się w niej humoru. Im więcej — tym lepiej. I śledzą akcję: czy, aby tempo jest wytrzymałe do końca. Czy „blyskotliwe powiedzonka“ gęsto usiane są w tekście i czy operetka ma happy-end. Bo choć operetka to przecie bajka dla dorosłych, bajka, w której krasnoludków i czarownicę zastępują hrabiowie i midinetki (bardziej lub mniej podkasane), jak wiele bajek — musi się kończyć happy-endem.

Do innych przemawia w niej przede wszystkim — muzyka. A więc melodie, i nie koniecznie ich łatwość wpadania w ucho, lecz czystość harmonii, barwa, rytm. Jest oczywiste, że jeśli muzyka ma być w operetce tłem, to nie można dać na nie wzorów, które by krzyczały pstrokacizną i przezjaskrawionymi barwami, nie miały potrzebnej symetrii w rozmieszczeniu, były jakimś zlepkiem różnorodnych zygzaków i nie wiązały się w całość. A taką całość z muzyką musi tworzyć libretto. I wstawki baletowe. I chóry. I — wreszcie — dekoracje.

Nie wychowano publiczności łódzkiej na operetkach i nie jest to zadanie, do którego można

przystąpić bez przygotowania. Dyrekcja pierwszej operetki w Łodzi poszła po linii starannych przygotowań, zaczynając od razu od żelaznego repertuaru. Ta bowiem dziedzina sztuki należała do popularnych i ulubionych rozrywek pewnej tylko warstwy publiczności.

O co chodzi w operetce? O to, by libretto nie stało się jakimś irytującym przy muzyce, lecz jej uzupełnieniem harmonijnie związanym z całością. Właśnie w konstrukcji dowcipnie pomyslnych zabawnych zestawień i niespodzianych powiedzeń tkwi sens operetki.

„Hrabia Luxemburg“ — to operetka pełnokrwista. Nie dziwny się więc, że budzi tysiące najsprzeczniejszych uczuć, mieniąc się jak kameleon i drwiąc sobie z widza nieprawdopodobnymi perypetiami; że autorzy libretta nie bali się tematów opartych o nonsens (małżeństwo hrabiego z primadonną, mieszczańka, zawarte za parawanem oddzielającym młodą parę, nie mającą się nigdy ujrzeć — na trzy miesiące, kiedy to miał nastąpić rozwód i małżeństwo tej samej primadonny, już jako hrabiny Luxemburg, ze starym ks. Rumunesti).

Gra aktorów dość nierówna. Jędwiga Kenda (Angel Didier) w pierwszym akcie doskonale dysponowana głosowo, w dwóch pozostałych wyraźnie słabnie. Dalsze partie prowadzi ze zmiennym szczęściem, nie wydobywa często właściwej intonacji. Wyrównywała to sobie poprawną, zawsze dystygnowaną grą.

Michał Ślaski w rolę hr. Luxemburga włożył wiele wysiłku artystycznego i bardzo ciekawych nuanów, które ją wyraźnie odróżniły od nieco zbliżonej roli hr. Daniela w „Wesołej Wdówce“. Gra ze szczerą emocją, właściwą sobie

swadą i dyskretną ironią, z wyuczuciem i zrozumieniem stylu, ale zgodnie z własnymi poglądami rozwija i akcentuje tekst. Jest tu zasługa — poza dobrym głosem — różnorodności talentu artysty i wysokiej kultury scenicznej, odgrywającej nie małą rolę.

Stanisław Piasecką ujrzeliśmy nareszcie — po „Królu Włóczągów“ — w doskonałej roli modelki, Julii Vermont. Pokazała tu swoje wszechstronne możliwości: głosu, gry, wykwinnie wykształconej plastyki ruchów i rytmiki tanecznej. Ale kiedy w „Miłości Cygańskiej“ Piasecka i jej partner (Sawin) mieli w sumie lat 30, to tutaj mają 130. Szczawiński jednak, który czarował sugestywną siłą humoru i werwą, zagrał tak, że znowu mieli tylko 30.

Niemniej ciekawy typ stworzył Karol Chorzewski, wybornie grając rolę podstarzałego, a raczej przestarzałego ks. Rumunesti, który po wydaniu pół miliona na zdobycie nazwiska dla ukochanej primadonny — przez dwa akty zdobywa ją ku uciesze widzów, by wreszcie w trzecim zostać „zdybytym“ przez energiczną, nie znającą sprzeciwów, hr. Kokowacz (Lubowska).

Jak na ograniczone środki teatru — operetkę wystawiono i wykonano starannie. Orkiestrą pewnie i bardzo dyskretnie dyrygował Z. Wiehler. Dekoracje E. Grajewskiego i J. Gajewskiego — ciekawie pomyślane, szczególnie w prologu. Chór dobry, balet nie.

Wśród estetyków, holdujących muzyce, coraz głośniejsz brzmiały obawy, że operetka zanika. Warto zobaczyć tę — która nosi w sobie wszystkie cechy dobrej muzyki i dobrej sztuki, żeby się przekonać, że operetka ma już dziś coraz więcej zwolenników.

To również jest miarą naszego umuzykalnienia i kultur.

JOANNA WYSZKOWSKA

NIEDZIELA
19
STYCZNI

Dziś
Henryka i Marty
słow. Ratymira

Jutro
Fabiana i Sebastiana
słow. Dobrogniewa

1627 Stanisław Koniecpolski hetman W. Koronny za panowania Zygmunta III Wazy odnosi wielkie zwycięstwo nad Szwedami pod Hamersztynem.

1945 DATA WYZWOLENIA ŁODZI

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
- Kom. Pow. M. O. — tel. 185-03
- Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
- Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
- Straż Pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszczołskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trąbkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewiczza (Pomorska 12), Apteka Pocztowa (Piotrkowska 46).



Dziś teatry nieczynne



Dziś kina nieczynne



NIEDZIELA 19 STYCZNIA 1947 ROKU
W dniu 19 b. m. jest w niedzielę program radiowy rozgłośni łódzkiej będzie całkowicie transmitowany z Warszawy i zawierać będzie informacje o przebiegu i wynikach wyborów.

JAKA DZIS POGODA?

Przeważnie pochmurno. Umiarkowane wiatry zachodnie. Temperatura kilka stopni powyżej zera.

Zebrania i odczyty

DZIS
— W lokalu AZWM „Zycie”, Piotrków skł. 48, o godz. 8-jej rano ogólna mobilizacja członków „Zycia” i Kursów Przygotowawczych.

JUTRO (20.1.47).
— W Klubie Literatów, Trauguttta 6, o godz. 19-jej wieczór autorski Andrzeja Brauna i Janusza Rychlewskiego.

Ofiary

Zamiast wieńca na grób s. p. Władysława Pikały, 2.850.— zł. na „Caritas” składają pracownicy „Węgielboku”.

Stanisław Sojecki i Stefan Stęfański

LATA BEZ WIOSNY

Powieść

7)

Ufała przecież Szulcowi. Wydawało się jej, że można mu powierzyć sekret o „innej robocie”, a chociaż ona sama nie miała jeszcze pojęcia co to za robota, czuła teraz, że nie powinna o tym wspominać nikomu, a już absolutnie człowiekowi, który zamienia przyjaźne ukłony z Niemcami.

Dziwiła się też sobie ogromnie, że tak łatwo zapomniała o rygorach konspiracji, której była przecież dość czynnym członkiem i że nie powinna też zapominać, iż tajemnica, to pierwszy wszelkich poczynań przeciw Niemcom warunek.

— Będę miała nauczkę raz na zawsze.

Odetchnęła, jakby otrzymała rozgrzeszenie za ciężki grzech. Jednakże nie sądziła, że było cieszyć się tą ulgą. Jeszcze straszliwszy grom spadł na nią za chwilę.

Do kawiarni wszedł oficer w mundurze Wehrmachtu, a za nim ów u Kierskiego poznany...

Krystynie zaćmiło się w oczach. Przetarła powieki — spojrzała po raz drugi.

— Tak! To nie halucynacja. Istotnie — z oficerem wszedł Czarny.

— Chyba już pójdę do domu — powiedziała, siłąc się na obojętny ton — naprawdę źle się dziś czuję. A jutro znów praca.

— Odprowadź cię — podchwycił szybko Paweł w obawie, by czasem Szulcowi nie przyszło do głowy wyrzucić go.

Paweł sięgnął po pieniądze, lecz Szulc nie pozwolił mu płacić. Uczynił to sam, potem pożegnali się i Paweł z Krystyną wyszli pospiesznie z lokalu.

DZIENNIK SPORTOWY

J.A. NIE.

Dziwne nieraz dzieją się rzeczy w sporcie. Zdawałoby się, że gdzie jak gdzie, ale w sporcie obowiązywać powinny zasady gentlemeńskie prowadzonej walki, a przede wszystkim o tym pamiętać powinni działacze sportowi, którzy chociaż w prywatnym życiu nieraz dobrze z sobą żyją, to jednak od czasu do czasu na łamach prasy są autorami niezawasze przyjemnych i na pozomie stojących wycieczek osobistych.

Przed kilku dniami absorbował nas wszystkich temat osoby kapitana sportowego PZB p. Suszczyńskiego. Zrezygnuje ze swego stanowiska, czy też cofnie dymisję? Na ten temat pisała niemal cała prasa tak sportowa, jak też i codzienna. Zabrałszy głos również i my, zajmując stanowisko, że dziury w niebie nie będzie, jeżeli p. Suszczyński ustąpi. Pisaaliśmy, że kandydat może znaleźć się również w Łodzi, bo nie koniecznie kapitan sportowy PZB ma mieszkać w Poznaniu.

Na temat naszych wywodów głos zabiera w „Rundzie” Wieczoru Warszawskiego niejaki „Sieniarz”. Ten właśnie „Sieniarz” wyrywa kilka zdań z

„Dziennika Łódzkiego”, biorąc je w cudzysłow, a potem powtarza to, cośmy pisali i zapomina już o cudzysłowach... Mniejsza o nie. Gorsza je jednak jest rzecz, że p. „Sieniarz” bezprzykładnie pragmatycznie robi opinie, że jakoby my chcielibyśmy w reprezentacji Polski widzieć samych zawodników z Łodzi, że p. „Sieniarz” kiedyś tam dostąpił zaszczytu zamienienia kilku zdań z p. Suszczyńskiego, który jakoby miał oświadczyć, że „część prasy lansuje tylko lokalne gwiazdy”. Pytamy, kto lansuje te gwiazdy? Pytamy, czy p. Suszczyński nie miał czasami na myśli prasy warszawskiej, która z uporem stara się przeformować Archackiego i tylko starych „repów” sprzed wojny, a nie dokłada żadnych starań, żeby odmłodzić raz nareszcie skład reprezentacji bokserskiej Polski.

Radzę p. „Sieniarzowi” nie robić żadnych kłm z skrótów mego nazwiska, bo jeżeli „ja nie” uczynię mu jakiejś poważniejszej przykreści, to wyniki bokserów łódzkich mogą go tak zaskoczyć, że wypadnie mu z palców jego niezbyt gentlemeńskie i sportowe pióro.

Ja. Nie.

Czechosłowacja-Szwajcaria 9:6

W Zurychu odbył się międzypaństwowy mecz hokejowy między Szwajcarią a Czechosłowacją. Mecz był nadzwyczaj ciekawy. W pierwszej tercji Szwajcarzy zdobyli prowadzenie 3:1. Natomiast w drugiej tercji atak czechosłowacki potrafił zagrać znacznie lepiej, strzelając przy każdej nadarzającej się sytuacji. Wynik w tej tercji brzmiał 6:3. Trzecia tercja — to całkowita prze-

waga Czechów, którzy strzelają także dwie bramki.

Mecz kończy się ostatecznie wspólnym zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 9:6. Czesi grali w następującym składzie: Modry, Trausirek, dr Sloma, Szozenik, Zabrocki I, Trojak, Konopasek, Zabrocki II, Bauzek, Matosz i Rodzyniak. W drużynie zwycięzców wyróżnił się dr Sloma, Trojak, Konopasek i Zabrocki II, a drugi atak nieco zawiodł.

Mecz ten obudził w Szwajcarii ogromne zainteresowanie. Wynik jest częściowo niespodzianką. Na mistrzostwach świata w Pradze drużyna czechosłowacka odegrała powinną rolę.

Nie trzeba temu się dziwić, że Czesi dobrze grają w hokeja. Pomijamy już fakt, że nie mieli oni długiej przerwy w czasie wojny jak my, ale najważniejszą kwestią jest to, że Czesi posiadają sztuczne lodowisko.

ŁKS zgłasza swoich zawodników do Olsztyna

Dowiadujemy się, że ŁKS również postanowił zgłosić swoich najlep-



Proszę się nie uśmiechać

Jedno z pism warszawskich zamieściło niedawno wzmiankę p. t. „Głos znakomitego publicysty o „Modzie i Życiu Praktycznym”. Z wielkim zainteresowaniem przeczytaliśmy ten znamieny głos. Ciekawi bowiem byliśmy: kóż jest tym znakomitym publicystą, wypowiadającym się o modzie...

Mimowoli nasunęły się zabawne skojarzenia. Pamiętamy bowiem takie wypowiedzi pewnych znakomitości: „Pałę tylko „Gabinetowe” — Jan Kiepusa; „Uży-

wam najskuteczniejszego kremu „Zmarszczkozniak” — Jadwiga Smosarska; „Jestem tylko wtedy dobrze rozebrana, gdy ubieram się w firmie „Worth” — Maria Malicka” itd.

„Jeden z najświetniejszych publicystów polskich, prof. Józef Wąsowski, zabrał ostatnio głos pod swym stałym pseudonimem „Widz” na łamach „Kuriera Codziennego” (Nr 3/494) o „Modzie i Życiu Praktycznym” — czytamy w notatce.

A ustępy z zamieszczonego fragmentu jednego z najświetniejszych publicystów, brzmiały:

„Pod redakcją świetnej dziennikarki, p. Jadwigi Baranowskiej, ukazuje się dwumiesięcznik (?) — pytajnik nasz, przy. Red. — p. n. „Moda i Życie Praktyczne”. Wydawnictwo to zdobyło duże i zasłużone powodzenie. Odpowiada celowi. Zaspokaja rzeczywiste potrzeby wielkiego zastępu czytelników, a do pewnego stopnia i czytelników. Jest pożyteczne. Nie o wszystkich pismach da się tak powiedzieć. Kto wie czy większość... Nie poruszajmy tego przykrego dla dziennikarza tematu”.

Musimy się zgodzić z p. Wąsowskim, że istotnie nie o wszystkich pismach da się tak powiedzieć. Bo kto wie czy większość... dziennikarzy nie powiedziałaby nie tylko „nie tak”, lecz zupełnie inaczej choćby o jednym tylko piśmie. Ale nie poruszajmy tego przykrego dla dziennikarza tematu.

„Wydawnictwo to trafia już „pod strzechy” — dowodzi autor notatki, i kończy: „Proszę się nie uśmiechać. Nie ma żadnego powodu, by to, co stanowiło potrzeby kobiet materialnie uprzywilejowanych, nie stało się potrzebą wszystkich kobiet”.

Potrzebą tak — ale za co? Zresztą mniejsza z tym. Nie chcemy tu w najmniejszym stopniu krytykować ani p. Wąsowskiego, ani rzeczywiście doskonałego pisma z działy mody. Nam by się tylko wydawało, że akurat dziś są o wiele ważniejsze i bardziej palące sprawy do poruszenia na łamach pisma codziennego przez wybitnych publicystów...

JOAN.

Pomoc szewców dla szkół zawodowych

Cech Szewców i Cholewkarzy w Łodzi przekazał na pomoce szkolne i bibliotekę dla uczniów szkół dokształcających zawodowo sumę zł. 10.000.

Z kwoty tej otrzymano: 7.000 zł — szkoła przy ul. Kilińskiego 109; 3.000 zł. — szkoła przy ul. Rybnej 15.

Warto nadmienić, że nie jest to pierwsza akcja pomocy ze strony szewców w obecnym sezonie. Już po przednio Cech Szewców i Cholewkarzy ofiarował piękny dar: 101 par bucików, 13 par cholewek, 2 czapki, 1 sweter i 40.000 zł. w gotówce dla sierot Łódzkiej Rodziny Radiowej oraz: 41 par bucików, 20 par bamboszy, 6 szalików, materiał bawełniany i 42.130 zł. gotówką dla „Caritasu”.

szkich zawodników do mistrzostw zimowych Polski w lekkiej atletyce.

ŁKS reprezentować mają: Moderówna, Peskówna, Maciaszczyk, Prywer, Kuczyński i Rytych.

ŁKS zgłosił więc oficjalnie Moderównę, a Moderówna stwierdziła, że w barwach ŁKS startować nie będzie. Woli ona pojechać z AZS-em do Olsztyna jako wódz i nie startować. Sytuacja staje się zabawna. Zobaczymy, kto ustąpi i co z tego wszystkiego go wyniknie.

Janicki może walczyć

Zachodziła poważna obawa, czy doskonały zawodnik ŁKS w wadze półciężkiej Janicki, zmuszony będzie poddać się operacji i w związku z tym przerwie trening. Konsylium lekarskie wypowiedziało się jednak za tym, że Janickiemu gruczoły nasyżone usunięte zostaną bez operacji, a specjalnym leczeniem środkami wewnętrznymi.

ŁKS tym samym korzystając będzie mógł w wadze tej nie tylko z Zylisa, ale i z doskonale zapowiadającego się z meczu na mecz Janickiego.

— Nie wejść już nigdy do tej kawiarni, mimo, że to zdaje się jedyna, do której Polakom wstęp jeszcze nie wzbroniony. Co się dzieje?
— Ja właśnie chciałem o to spytać — rzekł Paweł. Tak nagle wyszliśmy?
— Wiesz kto był z tym oficerem?
— Nie! Skąd mam wiedzieć?
— Mój... przysięż szef! Głowa mi pęka! Co to wszystko znaczy. Czyżby się Kierski pomylił? Musimy czym prędzej znaleźć się u Kierskiego.
Gdy otworzono drzwi na poddaszu, Krystyna o mało nie zemdliała.
Mały, suchy człowieczek o wieczmie śmiejących się oczach siedział w foteliku i rozmawiał, bardzo żywo gestykulując, z... Czarnym.
— Pan tu? — wybełkotała przez zaciśniętą krtanią.
— Owszem! I prawdę mówiąc, czekam na panią!
— Chwileczkę!... Chwileczkę... — powiedziała niemal szeptem Krystyna i oparła się o krzesło, na którym w końcu usiadła.
— Co tobie, Krysiu! — zatroszczył się Kierski.
— Widzę, że to moja osoba sprawiła na pani tak przejmujące wrażenie — rzekł żartobliwie Czarny.
— Bo ja pana widziałam... — tu Krystyna przerwała zaczęte zdanie i spojrzała pytająco na Kierskiego, przenosząc po krótkiej pauzie wzrok na Czarnego.
Kierski zrozumiał.
— Mów śmiało, moje dziecko, zapewne i pan Czarny ciekaw, gdzie go widziałas.
— W lokalu! Przed chwilą!
— Co ty mówisz!?
— W dodatku... pan tam jeszcze siedział!
— Żartujesz...
— Spytajcie Pawła. On też widział. Na dobitkę — w towarzystwie oficera Wehrmachtu.
— Popatrz, popatrz! A to figlarz! — No, cóż ty na

to, Czarny?
— Widzę, że pewne niespodzianki wywołują w pani Krystynie zbyt odbijające się na twarzy emocje. Musi pani wyżyć się tej wrażliwości. Kurs trwał zapewne trochę krótko?
Z ostatnim pytaniem zwrócił się Czarny do Kierskiego.
— Cóż! — Wyzyskałem warunki pracy i jej i Pawła. Przez drobny sabotaż w drukarni nabyli nieco „zimnej krwi” — spotkanie w kawiarni było jednakże nadto silnym uderzeniem. Nie wytrzymała. Sądzę przecież, że ta próba nie pójdzie na marne.
— Spodziewam się, panno Krystyno, następnym razem mniej emocji!
— O czym panowie mówicie?
— W lokalu, z którego państwo wróciliście, istotnie byłam ja. Więcej — jak pani słusznie spostrzegła — ja tam jeszcze siedzę! Pojmuję pani?
— Jak przez mgłę...
— Na początek — dosyć...
— Przyszan jednakże — przerwała Krystyna — że gdybym w kawiarni zobaczyła diabła, mniej byłabym zdziwiona...
— Zatem umówmy się: choćby pani zobaczyła samego diabła, nie da pani odtąd po sobie poznać żadnego wzruszenia...
— Spróbuję.
— Otóż właśnie!
— A co z drukarnią?
— Już pani tam nie wróci. Pan Paweł zawiadomił chlebodawców, że pani zachorowała. A potem się zobaczy.
— To Paweł zostanie w drukarni?
— Na razie tak — wtrącił Kierski — jest to z wielu względów konieczne.
Paweł skłonił się siwemu człowieczkowi sprężysto, jak by chciał powiedzieć:
— Wedle rozkazu!

(D. c. n.)

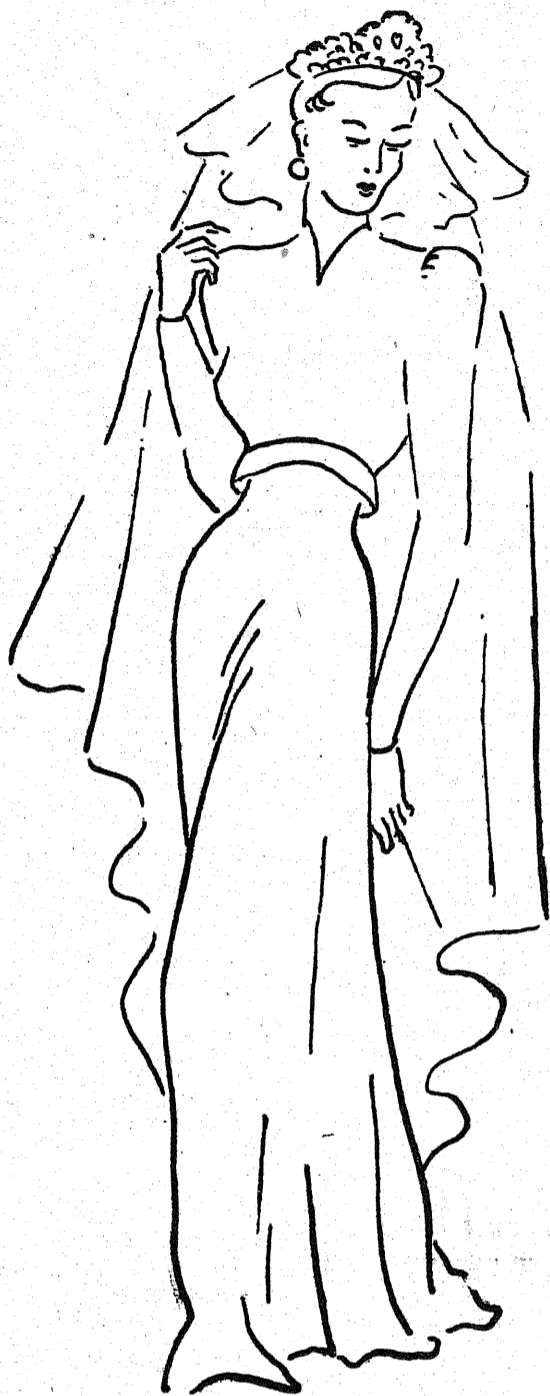
JAK SIĘ UBRAĆ?

Rys. 1). W swój pierwszy ślub warto inwestować trochę więcej gotówki niż w następne. Ostatecz nie tylko raz w życiu po raz pierwszy wychodzimy za mąż. Nawet zdeklarowany vamp będzie miał dziewiczy wdzięk w tej gładkiej, skromnej sukni z ciężkiego białego crêpe-satin. Długie rękawy będzie można potem obciąć, a powściągliwy dekolt powiększyć i w ten sposób przystosować szatę do weselszych okazji. Nawet welon (o ile jest odpowiedzialnych rozmiarów) będzie można przekształcić w subtelną firankę. Tylko mirtowy wianek spocznie w rodzinnym archiwum aż... do pierwszej komunii pierwszej córki.

Rys. 2 i 3). Bliźnięta zdarzają się w najporządniejszej rodzinie. Gdy są podobne do siebie jak dwie krople wody, radzę stosować dla rozpoznania jakiejś bardziej radykalne metody niż np.: przedziałek z prawej i z lewej strony. O wiele łatwiej rozróżnić progeniturę po sukienkach.

Nasze dwa modele ułatwiają to w sposób niezawodny a jednocześnie nie estetyczny.

Rys. 4). Płaszcz z jasnej wełny przybrany puszystym futrem przyda się każdej pani. Rękaw rękawowy, szeroko wszyty w pasze, zakończony futrzanym mankietem. Kołnierz z klapą (jak na rysunku) lub — szalowy. Kieszenie przecięte skośnie. Pasek zapięty na dwa guziki, lub na obciągniętą materiałem kłame. Pilotka z tej samej wełny co płaszcz uzupełnia całość, w której nawet najbliższa przyjaciółka z trudem znajdzie coś do skrytykowania.



Rys. 1.



Rys. 2.

Rys. 3.

Porady kosmetyczne

P. N. Pisze Pani, że wszystkich środków kosmetycznych już Pani wypróbowała, niestety, bez pozytywnego skutku. Warto byłoby poradzić się lekarza — internisty. Proszę spróbować jeszcze prostego środka na przemianę materii: surowe, przetarte owoce i soki z jarzyn. Rano, na czczo proszę wypić szklankę letniej przegotowanej wody lub naparu z bratków. Powodem wyrzutow może być również nieprawidłowy system odżywiania. Radzę jeść więcej jarzyn, owoców i nabiału, a mniej potraw mięsnych, tłustych i ostrych. Za pozdrowienia dziękujemy.

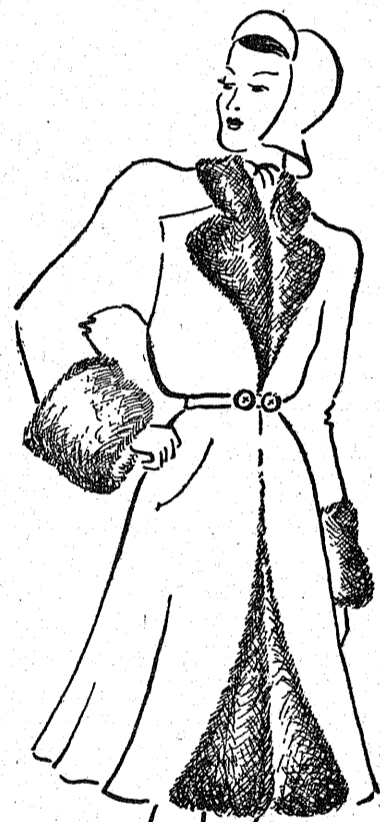
LWOWIANKA. Czerwony ślad po jęczmieniu z czasem sam zginie, jeżeli jednak zależy Pani na szybkim usunięciu plamy, proszę poddać się zabiegom światłolecznicyzycznym u lekarza, lub w zakładzie kosmetycznym.

KRYSIA. Zbędne włoski nad brwią mi najlepiej wrywać pincetką. Zabieg ten jest nieco bolesny, lecz znacznie skuteczniejszy od zgalania włosków.

K. L. Przy żółtej cerze dobrze działa następujący krem: Masła kakaowego — 65 g., wody utlenionej —

25 g., tynktury benzoesowej — 10 g. Ucierać aż zgęstnieje. Używać na noc.

„MIMOZA”. Na listy odpowiadamy według kolejności. (an)



Rys. 4.

Odpowiadamy na listy

J. Czyżewska, Warszawianka — Model na sukienkę sportową podaliśmy pani w naszym dodatku z ubiegłej niedzieli. Przez niedopatrzenie techniczne jednak nie umieszczono tekstu do rysunku. Podajemy go Pani teraz. Model nadaje się do zrobienia go z brązowej angory. Z tego niebieskiego materiału, jak mogliśmy się zorientować z Pani opisu, może Pani zrobić sukienkę wizytową. Wzór podamy w jednym z następnych naszych dodatków.

Reprodukowany rysunek to: rękaw kimono, kołnierz wykładany, epolety u góry przystębnowane — u dołu tworzące rodzaj kieszonek. Spódniczka — dwie kontrafaldy po bokach. Pasek, guziki, epolety, kłame — wszystko obciągnięte tym samym materiałem.

Rękaw może być także tylko wszyty kimonowo t.j.n. — szeroki w pasze i wąski przy dłoni. Porad udzielamy b. chętnie — proszę pisać. Za pozdrowienia dziękujemy.

R. Stawska, Łódź — Model na przeróbkę płaszcza zamieścimy. Futerko, o którym Pani wspomina — raczej nie nadaje się. Może Pani z niego zrobić mankiety do tego popielatego żakietu.

Irena J., Łódź — Modele ślubnej sukni już były. Podajemy Pani jeszcze jeden w dzisiejszym numerze. Jeśli Pani jest wysoka i szczupła — radzimy go Pani zrobić. Długi rękaw oczywiście jest bardziej odpowiedni, ale potem może Pani przerobić suknię na balową, skracając rękawy, najlepiej na bufkę.

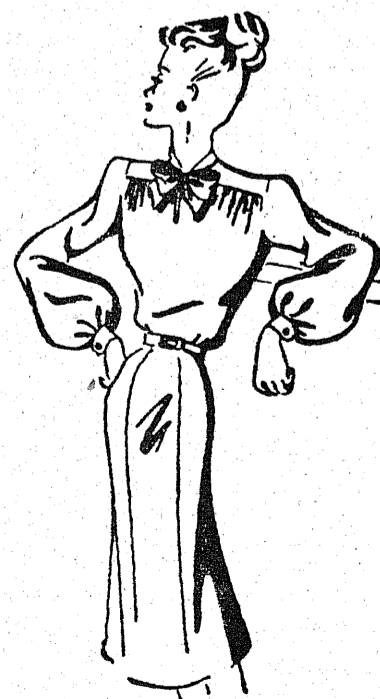
„Niezdeterminowana” ze Zduńskiej Woli — Dobrze Pani zrobiła, że wstrzymała się z szyciem płaszcza jesienno z materiału granatowego w biały pasek. Jest to materiał („tenis”), który wyłącznie nadaje się na kostium. Radzimy go Pani już oddać do zrobienia. Zakład luźny, zwężony na biodrach, spódniczka konieczna gładka, względnie z kontrafaldą. Zresztą dobry krawiec Pani doskonale poradzi. Modele sukienek letnich będziemy zamieszczali już na wiosnę.

CO NOSI

Choć karnawał jest w całej pełni, paryżanki nie zapominają o tzw. „petites robes”, które mimo wszystko są podstawą garderoby każdej wytwornej pani.

Sukienka skromna w linii, z prostym karczkiem, kołnierzkiem zakończonym kokardą i szerokimi kożulowymi rękawami nadaje sywetce młodzieńczy wygląd, a młodzieńczość — to jedna z niewielu rzeczy, które nie wychodzą nigdy z mody, nawet w zmiennym Paryżu. Toteż paryżanka robi wszystko, by ją zachować. Gimnastyka, spacer — to żelazne pozycje jej codziennego programu. Kwestię diety rozwiązały w sposób radykalny czynniki aprowizacyjne. Lecz u nas i o tym warto by pomyśleć.

Młodzieńczość łatwo stracić, zachować — dużo trudniej, a odzyskać — prawie niepodobna.



PARYŻ?

(x)

LEDA

RENOMOWANA
PORADKA DO UBI

CIEKAWOSTKI

Dziwne tajemnice lalek

Konwoje wyruszyły z portów, wioząc materiały wojenne do Anglii i Zw. Radzieckiego. Samoloty startowały z lotnisk, nosząc ładunek bomb na zagładę hitlerowskiego i japońskiego faszyzmu, a w dusznej atmosferze stałe zaocimnionych po kołków trzeciego oddziału amerykańskiego kontrwywiadu w mózgach kobiet i mężczyzn kiebiły się rozpaczliwe myśli: czy dojdą szczęśliwie?

MUR TAJEMNICY

By żadne niepotrzebne wiadomości nie dotarły do nieprzyjaciela, dbała o to cenzura amerykańskiego kontrwywiadu.

Ludzie pisali miliony listów, które trzeba było przeliterować i precyzować. Z wielu książek szpiegowskich, które na pewno czytaliśmy, wiemy, jakich wybiegów chwytają się ci ludzie. Dosłownie trudno było zapamiętać wyjeżdżających z portu marynarzy, że jakiś z listów, który z dobrą wiarą precyzowano został przez pracownika trzeciego oddziału amerykańskiego kontrwywiadu, nie zawierał ukrytego szyfru, by właśnie ich zniszczyć na środku Atlantyku czy w pobliżu koła podbieguowego.

Trzeci oddział organizował również tajne patrole w portach, przy pociągach i na stacjach lotniczych, by wylapywać setki agentów, którzy krążyli tam, jak sepy nad padliną.

ACHTUNG! ATOM!

Do miejsc, które najtrudniej było upilnować, należały lotniska w północnej Afryce, gdzie lądowały przelatujące przez południowy Atlantyk najnowsze typy samolotów amerykańskich. Natomiast w St. Zjednoczonych nie sposób wprost było zapewnić stuprocentową tajemnicę lotnisku Lansdale i podziemnemu lotnisku Lollipop, gdzie dokonywano prób podcepienia bomby atomowej. Zajętych przy produkcji bomby atomowej 95.000 ludzi izolowanych zostało na okres więcej, aniżeli dwa lata w fabrykach Pasco i Acak Ridge. Z tych miejscowości nie wychodziła żadna korespondencja, ale listy, które dochodziły tam, były badane po kolei przez 10 urzędników.

NIEMOŻLIWY ATRAMENT

Ciekawy jest sposób badania listów. Kontrwywiad amerykański posiadał w swych archiwach dokładny spis ludzi, którzy podejrzani byli o szpiegostwo na rzecz Niemiec, czy też Japonii. Złapać ich i rozstrzelać przyszłoby temu oddziałowi bardzo łatwo, ale chodziło tu o zbadanie kontaktów tych ludzi, zarówno z zagranicą, jak i z osobistościami wewnątrz Stanów.

Niemiecka centrala szpiegowska w Hamburgu rozporządzała przeszło 180 rodzajami różnych niewidzialnych atramentów. Przed kontrwywiadem amerykańskim wyrosło zadanie spreparowania 180 odczynników na te atramenty. Sam szef biura przyznaje się, że zadania tego kontrwywiad amerykański nie wykonał w zupełności.

Listy ludzi, podejrzanych o szpiegostwo, przesiewane były, celem zbadania, czy na ich powierzchni nie dosłonywane były zdjęcia metodą mikrodotowa. Metoda ta polega na tym, że na powierzchni nie większej od kropki, jaka robi maszyną do pisania, dokonuje się zdjęcie, które przy odpowiednim powiększeniu daje w sumie sześć fotografii o wymiarze 12 x 8 cm.

Najtrudniejsza historia była z listami zwykłymi, bo nie wiadomo było, czego tu szukać, jakich metod używać. Wobec w tym wypadku nie stosowano żadnej metody, tylko urzędnik stosował te, czy inne próby, które wybierał według własnego podobania.

LALKI I LISTY PANI BICKINSON

Do takich zwykłych listów należały te, które otrzymywała pani Bickinson, właścicielka sklepu z lalkami na Madison Avenue w Nowym Jorku. Były to zwykłe listy, drukowane na kieszonkowej maszynie do pisania, adresowane przez kobiety, których nazwiska nie dało się w żadnym urzędzie rejestracji ludności sprawdzić. To zainteresowało urzędnika z trzeciego oddziału amerykańskiego kontrwywiadu.

Po zwykłych grzecznościowych formach każdy z tych listów zawierał zamówienie na inne lalki.

ZIELONA SPÓDNICZKA

List, o którym tak wiele pisze obecnie prasa amerykańska, był podobnej treści: „Proszę zamienić mi zepsutą przez moją córeczkę lalkę w zieloną spódniczkę”.

Wywiad postanowił wyjaśnić całą tę historię. Przy bliższym badaniu okazało się, że nieznanymi przyjaciółkami, które tak wiele pisały na temat lalek do pani Bickinson, były — a nie były, jak należałoby się spodziewać — szpiegki japońscy. Dość należy, że historia ta dzieła się na kilka miesięcy przed atakiem Japończyków na Pearl Harbour. Szpiegki japońscy przysłał pani Bickinson do naprawy siedem lalek w różnych strojach i ciekawy wypadek, że akurat w tym samym dniu na siedmiu statkach wojennych w zatoce San Francisco podniesiono kotwicę.

Tak, drogie laleczki! pani Bickinson odgrywały rolę w szpiegostwie! Dziwnym zbiegiem okoliczności te same okręty po reperaturce miały wpłynąć do Pearl Harbour.

Pani Bickinson za całą swoją działalność skazana została na 10 lat więzienia. A laleczki oglądane są przez ciekawych widzów w muzeum wojskowym w Waszyngtonie.

I. Niebieszczański

Wzdłuż i wszczeg Polski

PODSTEPNY MORD

Nieszawa. W miejscowości Świerczyn, gm. Czarniechów dokonano krwawej napaści na patrol MO. Patrolów w sile 3 ludzi przeprowadzał rewidzję w domu niejakiej Wiśniewskiej. Milicjanci weszli właśnie do drugiej izby, gdzie powitał ich grad kul z broni maszynowej. Jeden z milicjantów padł trupem na miejscu, a dwóch zostało ciężko rannych. Jeden z rannych zmarł podczas transportu, a drugi walczył w szpitalu ze śmiercią. Za bandytami, którym udało się zbiec, wszczęto pogon.

OBRABOWALI DZIECI

Kraków. Banda NSZ napadła na dom wycieczkowy dla najbiedniejszych dzieci w Kościeliskach koło Zakopanego. Bandyci zrabowali 41 kocy i wiele produktów

STYPENDIA I NAGRODY DLA ŚWIATA ARTYST. WYBRZEŻA

Szereg instytucji kulturalno-artystycznych na Wybrzeżu otrzymało ostatnio znaczne subwencje i tak: Filharmonia Bałtycka — 150.000 zł., Teatr Miejski „Wybrzeże” — 200.000 zł., Związek Plastyków — 50.000 zł., literat J. Stępowski na ukończenie powieści marynistycznej — 25.000 zł., Nagrody otrzymali: Teatrlna — Iwo Gall, Plastyczna — Janusz Strzelecki.

żywnościowych, pozostawiając kwit z podpisem „Byskawica”.

ODBUDOWA GDYNI

Gdynia. Biuro Odbudowy Portów ukończyło odbudowę pirsu Skarbo-polu, badanie nabrzeży i falochronów oraz odbudowę nabrzeża Rybnego. W odbudowie znajdują się nabrzeża: Angielskie, Kaszubskie, Hel-skie, reparacyjne oraz ostrogi: Hel-ska i Rybacka.

RUCH STATKÓW W GDYNI

Gdańsk. W ub. miesiącu do portu gdańskiego weszło 140 statków, 7 francuskich, 4 kanadyjskich, 2 brytyjskich 2 oraz 1 radziecki i 1 polski.

OBROT W SZCZECINIE

Szczecin. Przeładunki Szczecina, które odbywały się przy pomocy 2 dźwigów, wynosiły 30.500 ton węgla, 10.000 t. soli potasowych, 1.273 t. rudy szwedzkiej i 1700 t. celulozy. Port szczyński przyjął poza tym 92.872 repatriantów i kilkadziesiąt tysięcy koni z Ameryki.

WOJ. DĄB-KOCIÓŁ W POZNANIU

Poznań. W Auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się wiec przedwyborczy, na którym przemawiał wojewoda łódzki Dąb-Kociół.

KOMENDANT RKU SKAZANY NA 10 LAT WIĘZIENIA

Poznań. Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę b. komendanta RKU w Kaliszu mjr. Sobieszczańskiego. Sobieszczańskiemu udowodniono współdziałanie z nielegalnymi organizacjami podziemnymi. Skazany on został na 10 lat więzienia.

Złóż ci re-
na Pomoc Zimową
 Konto PKO -9 03
 KKO m. Łodzi - 100

Sprzet szklany laboratoryjny i mleczarski wartości 5 mil. zł wyprodukowała Łódzka Dmuchałnia Szklana

W Łódzkiej Dmuchałni Szklanej — jedynej na terenie Łodzi „dmuchałni” pod zarządem państwowym — praca wróciła na normalne tory. Okres wróżdniczy był dla fabryki bardzo gorący. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu wyprodukowano kilka milionów szklanych bomb, które zdobyły nasze choinki. Obecnie wszystkie bomby ocalałe owinięte w watę i poukładane w pudełka czekają następnym świąt. Zapomnieliśmy już o nich. Zapomniała o nich również Łódzka Dmuchałnia Szklana.

Rozpoczęła się normalna produkcja sprzętu laboratoryjnego (ampułki, probówki, pipetki) i mleczarskiego (np. automaty). Ponadto Łódzka Dmuchałnia wykonuje na zamówienie wszelkie aparaty ze szkła wg. podanych wzorów i wymiarów w każdej ilości (nawet pojedyncze sztuki).

W ciągu 1946 r. wyprodukowano 2 mil. sztuk ampułek różnych rozmiarów, 40 tys. pipetek, 100 tys. probówek, 10 tys. automatów dla mleczarń.

Ogólna wartość produkcji za rok ubiegły wyniosła około 5 mil. zł.

Kronika gospodarcza

REFORMA ROLNA W BRYTYJSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

Brytyjski zarząd wojskowy w Hamburgu podał do wiadomości, iż rozpatrywana jest sprawa przeprowadzenia reformy rolnej, na podstawie której wszystkie gospodarstwa i majątki w brytyjskiej strefie okupacyjnej powyżej 175 hektarów będą rozparcelowane. Lasy będą upaństwowione.

PODWYŻKA ZAOPATRZEŃ EMERYTALNYCH

Rada Ministrów uchwaliła dekret normujący sprawę podwyżki dodatków przejściowych do zaopatrzeń emerytalnych. Minimum zaopatrzenia dla emerytów ustalone zostało na 1.200 miesięcznie, zaś dla wdów — 800 zł miesięcznie. Dodatek przejściowy dla emerytów został ustalony na 1000 zł, dla wdów na 700 zł, zaś dla sierot na 300, 400 i 600 miesięcznie.

Minimum zaopatrzenia dla emerytów, którzy przeszli na emeryturę po 30 września 1945 r., ustalone zostało na 1.200 zł, dla wdów na 800 zł, dla sierot na 325, 450, 700 zł.

Podwyżki minimum emerytur oraz dodatków przejściowych mają również zastosowanie przy wypłacie zaopatrzeń dla osób szczególnie zasłużonych. Poza tym dekret przewiduje przeszerogowania t.zw. emerytów punktowych, a nadto zawieszca przepisy art. 25 ustawy emerytalnej, mocą której wynagrodzenie emeryta zatrudnionego ponownie w służbie państwowej publicznej nie mogło przekroczyć 150 proc. pobieranego ostatnio czynnego uposażenia.

Dla P. T. Mistrzów kamaszników i szewców! Kaucznik to tylko

„CYKLOP”

Wyłączna sprzedaż:
 L. ROZNIĘCKI. — Łódź,
 ul. Piotrkowska 31, tel. 216-57

(P. 82)

MAJSTRA SZNYCIARSKIEGO

do fabryki wyrobów galanterii metalowej poszukuje się na dobrych warunkach. Oferty szczegółowe prosimy składać do biura ul. Ogrodowa 18.

(254 p)

NIU ZĘDOWA TABELA WYCRANYCH

I-szy dzień cągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 13524-23223-28071

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 98 7383-21280-22662-27407-29494-33969-38830-44460-44754-44992-52920-54193-64099-65621

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 2179-5922-12513-17788-23336-28732-29765-30983-32615-36030-41505-41765-41859-42759-47243-49046-49192-52295-61426-66840-68064-68856-69395

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1053-3269-4854-7292-8930-11184-13217-18494-22343-25527-37419-40957-45471-49578-51359-54965-56016-58839-59027-64049-69997

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 415 868-1509-1805-2330-3185-4216-5102-6359-6468-7113-7621-7872-9383-12439-14235-14439-14494-16063-17712-18565-20342-20470-21439-22185-22633-22824-23286-23359-23614-24032-24874-25136-26719-26803-27218-27762-27848-29172-31172-31354-31433-31990-32292-33127-34524-35475-36098-38469-38301-39096-39402-41110-42629-42728-43215-44613-45206-46976-48046-48112-49571-50481-52644-54359-54567-54956-55652-55809-56495-58005-60496-61060-63774-65674-65825-65965-66615-67889-69323-69623

Wygrane po 500 zł. NrNr 36 78 81-176-222-87-336-80-485-556-62-79-704-6-826-70-7-85-928-39-56-1019-137-172-208-16-315-18-90-1611-12-55-91-1757-77-82-1832-62-2003-102-85-99-311-13-55-528-723-37-50-88-2305-22-46-91-3040-171-320-463-4-74-619-703-68-802-63-5-4115-354-79-455-66-561-72-612-85-794-8-880-3-905-5080-123-253-301-67-71-432-3-605-961-6033-095-221-77-303-390-429-70-574-646-703-57-70-858-68-997-7116-32-51-338-461-525-624-80-4-966-8040-7-89-92-130-5-57-93-7-234-302-29-46-474-524-645-744-829-45-69-905-61-9018-118-234-75-87-331-519-57-70-8-877-981-10055-139-83-302-77-96-407-63-7-503-85-629-704-43-11243-64-320-44-59-75-96-420-89-502-36-622-84-96-724-65-872-965-12049-73-132-204-29-90-425-60-540-12-63-630-81-7-833-901-13042-52-96-448-83-637-55-70-801-926-14119-53-211-93-309-12-95-418-551-633-41-728-64-808-15107-47-222-94-332-9-427-644-783-805-20-937-16145-87-256-418-73-560-717-83-916-62-4-17004-54-140-154-85-202-7-60-8-82-321-45-58-513-57-606-78-89-769-856-18010-62-303-446-523-91-4-679-808-902-9-70-5-19172-208-78-87-360-441-92-315-31-621-47-60-81-748-986

Daisy, ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

TEATR „SYRENA”
 TRAUGUTTA 1.
 DZIS TEATR NIECZYNNY.
 We wtorek dnia 21 b. m. PREMIERA komedii Hemequina i Vebera p. t.:
„PANI PREZESOWA”
 w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszka Leszczyńskiego i Mieczysława Porwita.
 Z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU „SYRENY”
 Reżyseria STANISŁAWA PERZANOWSKA. — Dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

4-5 POKOI
 NADAJĄCE SIĘ NA
 biura
 magazyny
 2 garaże
 Poszukiwane są NATYCHMIAST najchętniej w okolicy Rzeźni Miejskiej. Koszta remontu zwrócić, lub sam przeprowadzić. Oferty kierować do Adm. „Dziennika Łódzkiego” pod „BEL”. (A. 60)

CIĄGLA I NATYCHMIASTOWĄ DOSTAWĘ DROKÓW I ARTYKUŁÓW POMOOCNICZYCH zapewnią
„Perfecta”
Księgowność przebitkowa
 Sprzedaż na ŁÓDZ:
 Księgarnia ST. JAMIOŁKOWSKA ul. PIOTRKOWSKA Nr 193. — Telefon 163-68. Obecnie asortyment o 137 wzorach. (A. 38)

Od Wydawnictwa
 Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
 z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” Piotrkowskie 96, parter front. — tel. 212-47

G A Ś N I C E

HYDRONETKI PŁYNOWE, PIANOWE ORAZ
GASNICE PROSZKOWE DLA SAMOCHODÓW,
MATERIAŁÓW ŁATWOPALNYCH I T. P.

DOSTARCZA:

Fabryczna Centrala Zbytu F. P. P.

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr 46

(P. 87)

DOSKONAŁE CUKIERKI
w dużym wyborze
poleca FABR. CUKRÓW
„DELICJA”
Łódź,
Żeromskiego 31. (Ag. 27)

Farbiarnia „Radogoszczanka”
ul. Adwokacka Nr. 11 — tel. 138-59
(dojazd tramwajem 11, 5)
Farbuje po cenach przystępnych
przedzie wełnianą, jedwabną i bawełnianą
oraz wszelkiego rodzaju surowce.
(289)

Kauczuk „KER” krakowski
to gwarancja dla OYKLISTY.
(P. 78)

P O L S K A
RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73
tel. 173-97 poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane
do nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.
Skład bogato zaopatrzone. Ceny najniższe.
Przedstawicielstwa: BYDGOSZCZ — GDAŃSK — WARSZAWA.

GROMNICE KALENDARZE tablicowe (300 zł setka)
KIESZONKOWE z piosenkami (800 zł setka)
KIESZONKOWE terminowe (1.100 zł setka)
ŁÓDŹ
BAZAR KATOLICKI Sienkiewicza 49 tel. 157-99
(przy kościele św. Krzyża)

LEKARZE

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96. (613)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3-6. tel. 150-53. (931/p)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrót. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (A.)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3-6. (5810)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (A.)

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i 3 do 5.30. (k/116)

Dr med. S. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Piotrkowska 33, g. 12-1 i 3-5.30. (r.116)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarka szpitala Kochanówka, specjalistka chorób nerwowych — przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. (248-p)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób zębnych, kieszek, wątroby. Narutowicza 35 — przyjmuje 4-6 tel. 206-99. P/4

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8. (A.)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, noża, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4, 6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (2162-p)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpina 2. 9-12 i 5-7. (3526/p)

Dr medyczny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnątrzne, od 3-5. Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (3514)

Dr med. SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (4956)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (A.)

Dr ŚWIECIEŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38 godzina 4-6. (6026)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (5300)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3, tel. 186-00. (A.)

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152, m. 3. — telefon Nr 183-16 — przyjmuje. Godziny przyjęcia: 3-5 po poł. (4346)

Dr WOJCIK WACŁAW choroby oczu — przyjmuje 4-6, Brzeźna 18 tel. 176-50. (A.)

Dr. FALKOWSKI, chirurg — urolog, specjalista chorób nerek, pecherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23-4, 3-4, tel. 191-39. (6359-p)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (5368-p)

LEKARZE DENTYSTY

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (5731)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia przede wszystkim wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Żeromskiego 46, telefon 268-91. (7233)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 16-19. Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRNO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4. (44 p)

NABIAZARZE; smary, kijki, kostiumy i narty sprzedaje: Firma Jan Pujdak i s-ka, Piotrkowska Nr 83. (A. 39)

KAPSLE i kapsułki żelatynowe dostawę lub sprzedaż do wyrobu poszukujemy. Zgłoszenia „Par” Kraków, Rynek Główny 46 dla „Eres”. (K. 48)

SAMOCHEM osobowy „Steyr-Daimler” z wszelkimi dokumentami do sprzedania, Spółdzielnia „Las”, Zielona Góra, ul. Walki Młodych 1. (249)

DRUKI, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

CZĘŚCI samochodowe, opony kupujemy. Najlepsze ceny. Zamenhofa 30 — Warsztaty. (85)

KUPUJE, sprzedaje i zamieniam różne meble, nowe i używane. — Skład mebli, Kilińskiego 145, telefon 155-31. (68)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiana — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (386 A.)

ZEGARKI, KINOKAMERY, FOTOPARATY, znaczki filatelistyczne, najtaniej poleca „Okazja”: Kilińskiego 47. (Ag. 14)

FOTOPARAT, lornetkę, projektor, BRYLANT, znaczki FILATELISTYCZNE, złom ZŁOTY i SREBRNY, zegarki, kupuje placąc najlepiej „Okazja” Kilińskiego 47. (Ag. 13)

MEDALIKI, ŁAŃCUSZKI, wszelkie wyroby ZŁOTE i srebrne najtaniej poleca: „Okazja” Kilińskiego 47. (Ag. 15)

WYTWORNIA BIELIZNY damskiej G. Troczyńskiej poleca konfekcje jedwabną — najlepszy gatunek. Łódź, śródmiejska 48. (A. 376)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryna, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego Nr 24, tel. 177-00. P/22

WYTWORNIA BIELIZNY DAMSKIEJ HURT, Bielizna milanezowa i szalanzowa „Syranka” Łódź, Kościuszki 93 tel. 189-10. (Ag. 35)

MOTOCYKL dwusieki na chodzie sprzedam, Piotrkowska 109 m. 3. (P. 92)

FOTOGRAFICZNY zakład centrum ZAKOPANEGO przyległe mieszkanie i tereny do leicowania, z powodu wyjazdu okazujemy sprzedam. Zgłoszenia Zakopane, skrytka pocztowa Nr 56. (285)

WYMIARY (miesięcznik) kupię, całość albo numery 10, 11 i 12. Wólczńska 98 — 4. (255 p)

BIBLIOTEKI szkolne — Światlice — Biblioteki Samorządowe zaopatrują się w Księgarni Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej, ul. Piotrkowska 149. Zamiejsce poczta. Sklepy ul. Zięberska 107, Plac Niepodległości (Hala Targowa) Hurt — Detal. (2 W)

POMNIKI — Nagrobki, płyty i kamienie szlachetne z likwidacji cmentarza pomieńskiego w dużym wyborze do sprzedania. Informacja: Polska Parafia Ewangelicka, Bydgoszcz, ul. Wały Jagiellońskie 14, tel. 37-90. (K. 41)

POTRZEBNE mleko w dużych ilościach. Zgłoszenia tel. 107-01. (240 p)

SPRZEDAM kocioł do stołówek pojemności 400 litrów o nagrzewaniu parowym. Kupimy 2 kotły dla stołówek pojemności 250 i 400 litrów z paleniskami węglowymi, Zakłady Przemysłowe d. Br. Grab-ki pod Zarządem Państwowym, Pogonowskiego 56/58, tel. 101-52. (239 p)

DRÓBNE OGŁOSZENIA

PONCZOCHY gazowe, jedwabne. Najtańsze źródło. Największy wybór. „Wisłańska” Piotrkowska 38. (248 p)

WSZELKIE nasiona poleca Skład Nasion, Łódź, Zgierska 64. (256 p)

SPRZEDAM maszynę krawiecką nową, 11-go Listopada 75, m. 22. (290)

ZAFIAROWANIE PRACY

DO kuchni fabrycznej potrzebna zdolna kucharka. Zgłaszać się: Wojskowe Przedś. Budowlane, ul. Wierzbowa 20 — w godz. 10-12-ta. (39 M)

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych buchalterów, znających buchalteryę przemysłową i jednolity plan kont. do fabryki na Ziemiach Odzyskanych: Babice k/Jeleniej Góry i Zawidów pow. Lubañ oraz w Polsce Centralnej: Ostrówek k/Lochowa i Zawiercie. Oferty z podaniem warunków i życiorysu kierować do Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych Wydział Personalny, Łódź, Piotrkowska 82. (37 M)

POTRZEBNA pomoc domowa uczciwa, czysta i samodzielna w domu kulturalnym. Wiadomość Piotrkowska 68. Kolektura Loterii Państwowej. (213 p)

Alibi



(Z ang. pisma „Daily Graphic”)

Ktoś kamieniem
Szybę zbił,
Więc policjant
Biegnie zły.

Siedzą malcy,
W karty grają
I niewinne
Młyny mają.

„Mówcie, który
Winien z was!”
Malcy mówią:
„Pięć kier!” — „Pas...”

Są zdziwieni
Nie na żarty:
„Szyba? Przecież
Gramy w karty!”

TKACZY I TKACZKI na krosna angielskie, bawełniane, giadkie, przyjmują Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 9 w Łódzi. Zgłoszenie: ul. Łakowa 23/25 Wydział Personalny. (P. 85)

SAMODZIELNEGO księgowego i rutynowaną maszynistkę zaangażuje Centrala Odlewów. Punkt Sprzedaży John — Weigt, Piotrkowska 213 (II wejście). Zgłoszenia osobiste w godz. 9-16. (267)

POMOCNICZA siła ze znajomością buchalterii, szybkiego pisania na maszynie zostanie przyjęta do Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Łódzi, ul. Daszyńskiego 20 — 6. (pokój Nr. 3). Zgłoszenia osobiste z podaniem życiorysem i referencjami. (287 p)

ZDROWA czysta panienka potrzebna do dziecka. Zawadzka 34-3. (258 p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-12 do 12-01, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

dział OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobnie zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łódzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, 2 wiksli 2.

POTRZEBNA pomoc domowa z umiejętnościami gotowania na przychodne. Zgłaszać się w sklepie Helena Burno, Łódź, Piotrkowska 129. (214)

DO poważnej pracowni lekarskiej potrzebna pomocnica. Referencje bezwzględnie konieczne. Wiadomość: Piotrkowska 159 m. 3. Tel. 258-16. (247 p)

POWAŻNA spółka importowo-eksportowa poszukuje od zaraz księgowych oraz pracowników o bezbarnych z biurowością. Wyczerpujące oferty z życiorysem do administracji pisma pod „Handel”. (252 p)

POTRZEBNA zdolna starsza pania do kapeluszy. Dobre warunki i obiad. Zgłaszać się 8-12 rano Nowomiejska 3-17. (250 p)

POSZUKUJE księgowego samodzielnego do Przemysłu Dzierwiarskiego na przebitkę. Oferty pod „263”. (253 p)

TŁUMACZ angielski rękopisów prawniczych poszukiwany. Zgłoszenia: Redakcja Piotrkowska 107 m. 13, tel. 114-32. (279)

ŁÓDZKA Fabryka Kapeluszy poszukuje nawijarek (wiklerki). — Zgłaszać się w godz. 8-16 do Wydziału Personalnego. Targowa 2. (213 p)

POSZUKIWANIE PRACY
ELEKTRYK — silnoprawowiec z 10-letnią praktyką instalatorską przyjmie wieczorowe zajęcia domowe — projekty kosztorysy, rysunki techniczne. Wiadomości pisemne Al. Kościuszki, 26 m. 19. (20)

INŻYNIER młody, energiczny, zagraniczna szkoła przemysłowa, języki, zatrudniony na kierowniczym stanowisku państwowym — zmieni posadę tylko na kierownicze stanowisko handlu — przemysłu, dokładne znajomości buchalterii, bilansowania, kalkulacji, administracji ogólnej, ewent. wyjazd nie wykluczony. Poważne oferty kierować do Administracji pod „Energiczny”. (180)

RUTYNOWANY księgowy — bilansista przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Piotrkowska Nr 141/25 od 16-ep. (230 p)

NAUKA I WYCHOWANIE
KURSY kierowców Samochodowych Zapisy przyjmują sekretariat codziennie od 10-12, 16-18 ul. Wólczńska 27. (256)

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego udziela rutynowany profesor. Bednarska 24, m. 18. (gr.)

KOESPONDENCYJNIE naucza matematyki, fizyki, chemii, Opczno, Limanowskiego 34. Mag. strant Alpatow. (239)

ZAPISY na Kursy Kroju i Szycia przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym pod kierownictwem Eugenii Wiałek w Łódzi ul. Piotrkowska 24-7 od dnia 20 stycznia do dnia 10 lutego. (a. 65)

NA maturę gimnazjalną, licealną i do różnych egzaminów przygotowanie doświadczony profesor. Bednarska 24, m. 18. (271)

LOKALE
POSZUKUJE sklepu z mieszkaniem, koszty zwrócić. Wiadomość kierować Rzgowska 20. Moneta sklep dodatki krawieckie. (186)

SKLEP z mieszkaniem do odstąpienia. Dowiedzieć się od 14-18 Lipowa 11. (198 p)

SKLEP okolica Piotrkowskiej między Południową a Przejazd wzmie w dzierżawę, z ewent. zwrotem kosztów remontu. Wiadomość tel. 109-04. (261)

MIESZKANIE 3-2 pokoje z kuchnią, wygodami potrzebne na tydzień. Wszelkie koszty zwrócić. Dobrze wynagrodzić. — Oferty sub „Kupiec S” do administracji „Dz. Ł.” (198 p)

LOKAL przemysłowy nadający się na fabrykę cukierków poszukiwany. Pośrednictwo pożądane. Koszta zwrócić. Oferty pod „Cukierki” do „Dz. Ł.” (199 p)

DOM, wille, plac, obiekt przemysłowy, handlowy gosp. rolne, ogrodnictwo kupimy — sprzedamy. Pośrednictwo, Plac Wolności 6/4 godz. 11-1, 4-6. (201)

BEZDZIELNE, kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie w centrum miasta. Wiadomość „Foto Van-Dyck” Piotrkowska 65. (264)

EMERYT poszukuje pokoju w okolicy Moniuszki, Piotrkowskiej, Radwańskiej. Rekomendacje poważne. Wiadomość: Piotrkowska 159 m. 3. Tel. 258-16. (246 p)

POSZUKUJE pokoju w pobliżu Wodnego Rynku. Pośrednictwo pożądane. Tel. 208-63. (267 p)

ZAMIENIE dwupokojowe ładne mieszkanie w Nowym Porcie (Gdańsk) na takie samo w Łódzi. Wiadomość: Łódź, Felsztynskiego 28-6. (251 p)

MŁODY lekarz z żoną poszukuje pokoju z wygodami bez używania kuchni. Oferty sub K. 9. (216 p)

POKOJU niekrepującego poszukuje samotny. Dzwonić 175-06, od godz. 4-7 wiecz. (227 p)

MATRYMONIALNE

CHCIAŁBYM poznać pana przystojnego z wyższym wykształceniem, wartościowego w wieku 30-38. Cel matrymonialny. Zgłoszenia „Dziennik Łódzki” pod „Wieczory”. (195/p)

ROZNE

BRYCZESY gotowe i na zamówienie z własnego oraz powierzonych materiałów wykonuje mistrz krawiec, Piotrkowska 220. (95 p)

STEMPLE kauczkowe wykonują „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinje informujemy listownie. (K. 2053)

OSTRZYMY nożyce, łyżwy i t. p. Kilińskiego 103, Szlifiernia. (Ag. 51)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonowa, odświeża, przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności). — Tel. 168-03. (405 A.)

TŁUMACZ PRZYSIEGŁY: Piotrkowska 84. Angielski, Hiszpański, Rosyjski, Francuski, Niemiecki. (7551)

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonują „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinje informujemy listownie. (K. 2052)

WILEŃSCY FRYZJERZY — Łódź, Zawadzka 11. — Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (A.)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. — Fotograf filmowy. Piotrkowska 6, tel. 171-34. (A. 55)

CHRONICZNY kaszel, astma, reumatyzm, choroby pecherza, wątroby, leczone środkami wypróbowanymi na sobie. Łódź, Abramowskiego 39 m. 25, od 15-18. (gr)

KRAWIECTWO DAMSKIE LEKKIE, zorganizowane w Łódzkiej Izbie Rzemieślniczej, otrzyma dodatkowe przydziały materiałów włókienniczych do dnia 21 stycznia w Spółdzielni „Włókno”. — Piotrkowska 73. (A. 55)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT wykonuje zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Operatora na zabawy, wesela i t. p. zamać wcześniej. Narutowicza 3. (Ag. 47)

ODJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuje w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (A. 381)

WYTWORNIA PUDELEK TEKTYLOWYCH — R. Pluskowski — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (5873-p)

ZAWIADAMIAM! Sz. P. „Hurtowników” iż przedsiębiorstwo Firmy „ROBOT” zostało przeniesione na Piotrkowską 31, tel. 216-57 Leon Rolniczek. (P. 81)

MAGISTER praw tłumacz przysięgły, łaciny, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Kilińskiego 36. (126)

ARTYSTYCZNE carute wszelkie garderobe, Dr S. Więckowski 6 (Śródmiejska), front, I p., m. 5. (A. 274)

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr 6

Łódź, dnia 19 stycznia 1947 r.

(564)



Otwarcie sanatorium dla dzieci gruźliczych w Łagiewnikach
Prezydent m. Łodzi Kazimierz Mijał wśród dzieci (Foto — Film Polski)



Państwo Joliot - Curie
którzy byli gośćmi rządu polskiego i zostali odznaczeni
przez Prezydenta Bieruta orderami Polonia Restituta

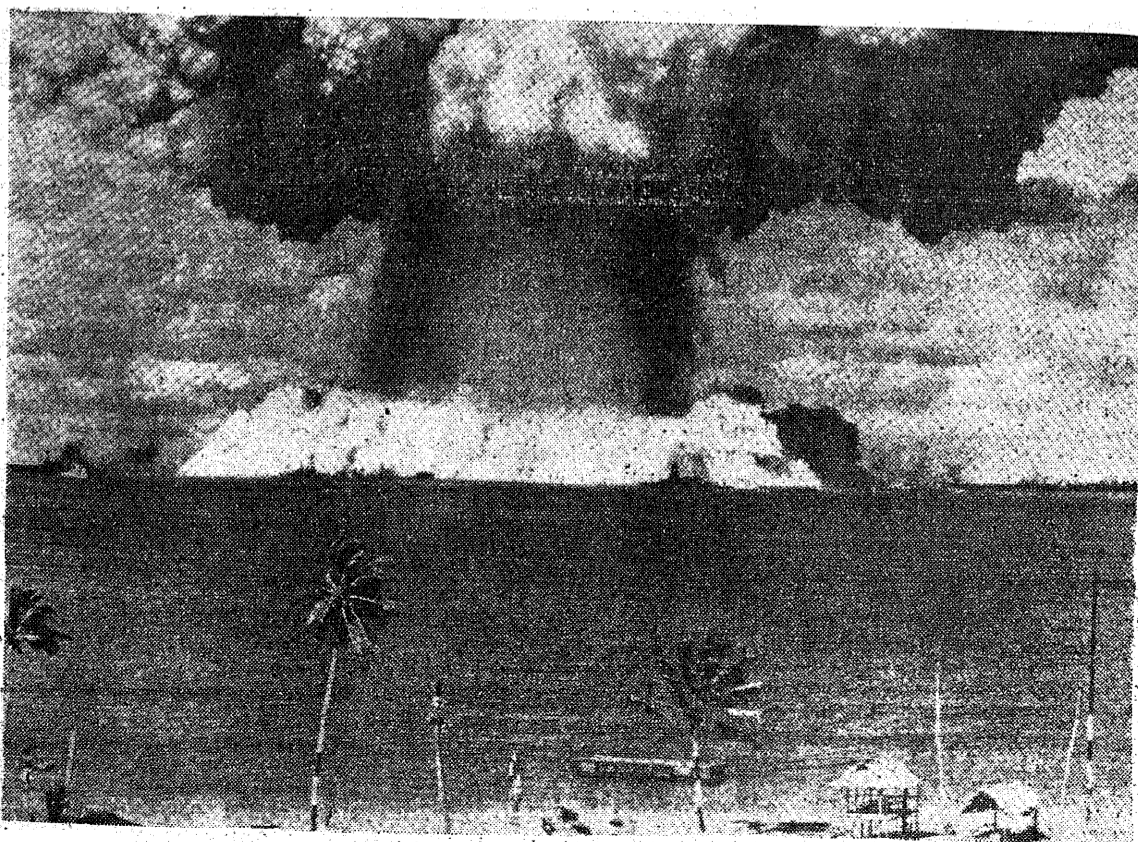
Norman Dello Joio
pianista i kompozytor
amerykański grał swój
koncert fortepianowy w
Filharmonii Łódzkiej w
dniu 17 b. m.
(do artykułu na str. 2)



Proces przeciw katom Warszawy
Oprawcy Polaków — Meisinger (z lewej) i Daume na ławie oskarżonych
(Foto — Film Polski)



Franco Antonicelli
dyrygent amerykański
— wystąpił 17 b. m. w
Łódzkiej Filharmonii
(do artykułu na str. 2)



Bikini w dn. 25 lipca 1946 r.
Eksperymenty z bombą atomową na dalekim oceanie

POWRÓT DO KSIĄŻKI

Fluctuat nec mergitur! Paryż podnosi się, chwycie, upada, odradza się, ulega wewnętrznym rozdarciom...

W tej chwili kochany stary Paryż zaczyna znów czarować swoim życiem duchowym, staje się ponownie światową metropolią kultury umysłowej...

Co więc czyta Paryż współczesny? Jakże są najświeższe nowości wydawnicze? Przede wszystkim wysunęły się na czoło ostatnie utwory emigracyjne A. Maurois...

"Kozaki" Marii Dąbrowskiej

W Nr 50 „Książki” ukazała się recenzja Melanii Kierczyńskiej z książki Marii Dąbrowskiej pt. „Ludzie stamtąd”...

Na ten passus Kierczyńskiej odpowiada autorka „Nocy i dni” w numerze 2 (26) „Tygodnia”. Piszę dosłownie: „Rozwieram złudzenia p. Kierczyńskiej, poszukującej śladów rewolucji 1904—1906 r. w „Ludziach stamtąd”...

W końcu Maria Dąbrowska dodaje: „Konieczne jest przypuszczać, że mogłabym kazać dzweczom folwarcznym „zuszyc zęb” do wojska przysłanego na ich poskromienie i represje...”

nachodzi”. „Historia Stanów Zjednoczonych”. „Siedem twarzy miłości”, oraz „Ziemia obiecana”...

Przerzuciśmy choć pobieżnie te książki, które winny być jak najszybciej przetłumaczone.

Czytelnik współczesny, mający za sobą olbrzymi świat przeżyć dziejowych, tęskni przede wszystkim za pamiętnikami. Ten rodzaj literatury, jeśli chodzi o wyższe walory sztuki pisarskiej, jest dotychczas bardzo ubogi...

na skreślenie wzruszającego feljetonu - arcydzieła. Autor zamyka swój „Pamiętnik” oryginalnym opowiadaniem w stylu E. A. Poe...

Książka p. t. „Toujours finitendu arrive” jest przedmiotem bardzo żywych dyskusji w światku kobiecym. Sa to krótkie nowelki, małe arcydzieła analityczne, odznaczające się wirtuozerią formy i kompozycji...

Artur Sandauer
BAJECZKA
O SŁONIU OPORNYM WOBEC
KALAMBURU
Pewien masarz, chociaż sam gbur,
Raz, skuszony przez kalambur,
Chciał bić słonia na słoninę.
„Wara!” — robiąc groźną minę,
Ryknie słoń — nie głupim skóry
Tracić dla literatury.

szą wspólnie pełną miłości i egzaltacji biografię o nim. Trzecia książka A. Maurois jest „Historia Stanów Zjednoczonych”...

Wyjątkowym powodzeniem cieszy się książka p. t. „Siedem twarzy miłości”. Sa to zebrane w jedną całość prelekcje, jakie A. Maurois wygłosił na uniwersytecie w Princeton...

Nowa powieść A. Maurois p. t. „Terre promise” — to niejako ósme oblicze miłości, tym razem miłości

seksualnej zmagającej się z inteligencją. Krytyka francuska poświęca tej powieści obszerne, entuzjastyczne recenzje.

Obecny sezon zimowy na polu wydawniczym rozwija się nader intensywnie pod znakiem nagród literackich. Oto główne pozycje: J. J. Gautier: „Histoire d'un fait divers”...

A gdy jest już mowa o laureatach, to należy podkreślić gorące dyskusje w związku z ostatnią nagrodą Nobla, jaka się dostała niemiecko - szwał carskiemu pisarzowi, Hermanowi Hesse...

O teatrze i sztukach plastycznych w najbliższym kielietonie.

Kraks

ROMAN ZREBOWICZ

O kryzysie w literaturze, teatrze i filmie

(Przegląd czasopism)

Kryzys w literaturze przepowiada w Nr 2 (111) „Odrodzenia” k.j.w. w notatce p.t. „Przepowiednia noworoczna”.

„Nadziejom literackim grozi rychłe wyczerpanie” — pisze on. „Kogokolwiek z wydawców zapytać, jak wiele posiada w tece rękopisów tej wartości, co wydane w roku ubiegłym, jeżeli będzie szczerzy, odpowie: — wymiatam szufladę z ostatnich zaległości”. A dalej: „Pisarze nie piszą nowych książek”, ponieważ są zapracowani nad miarę...

Nie radziłbym zapytać, ile godzin na tydzień mogli poświęcić na pracę nad sobą. O takie sprawy zapytany pierwszy wolałbym się uchylić od odpowiedzi.

tem obniżenie poziomu estetycznego i intelektualnego produkcji literackiej. „Co będzie dalej? — kończy swe uwagi autor — Co będzie już za kilka miesięcy?”

Kryzys w teatrze omawia w tymże numerze „Odrodzenia” J. A. Szczepański w artykule p. t. „Teatralne próby odwagi”. Piszę on: „Udziałając niedawno wywiadu w sprawach teatralnych, Leon Schiller wykrzyknął z oburzeniem: „teatry w Warszawie, to skandal i śmietnik” i dodał z goryczą: „w teatrze szerzy się duch oportunistów”...

Jak zaradzić kryzysowi w teatrze? Radźmy.

Kryzys w filmie jest również przedmiotem rozważań w artykule Artura Sandauera p.t. „Z pogranicza filmu i literatury”, zamieszczonym w numerze 9 — 10 „Filmu”. A oto słowa samego autora: „Nie myślę dobrze o przyszłości literatury. Wszelka literatura wymaga skomplikowanego wysiłku psychicznego, do którego człowiek współczesny ma coraz mniej zdolności i ochoty”...

Wydaje się, jakoby technika ta zakładała nową i odmienną od dotychczasowych koncepcję człowieka. Dokładnie takim, jakim go widzę, sprządza się on do sumy swych zewnętrznych objawów. Zarówno w powieści, jak i w filmie amerykańskim jesteśmy świadkami zatamania się psychologii indywidualnej — i psychologii w ogóle.

niczne i artystyczne, aby ją wyrażać, przechodzi obecnie głęboki kryzys, wyrażający się w powtarzaniu starych i w nerwowym eksperymencie, bez pozytywnych — jak dotąd — rezultatów.

WYSTAWA OBRAZÓW
Maji Berezowskiej w Łodzi

Ruchliwa i energicznie prowadzona Spółdzielnia Związku Polskich Artystów Plastyków zainicjowała ostatnio w swoim lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102 interesującą wystawę prac malarzki Maji Berezowskiej...

Maja Berezowska jest znaną od dawna utalentowaną ilustratorką i malarką. Jej pełne inwencji, groteski i humoru ilustracje do Dekameronu Bocaccia w przekładzie Edwarda Boya uczyniły tę książkę namiętnie poszukiwanym „białym krukiem”...

Mają Berezowską owiewa dotychczas — nie wiadomo dlaczego — z takim uporem — atmosfera frywolno-erotyczna. Tymczasem artystka przeszła całą martyrologię okupacyjną: pół roku na Pawiaku i trzy lata w Rawensbrück — to przecież powód wystarczający, aby patrzeć na autorkę fizjologicznych motywów z Pawia-ka raczej poprzez dymy z krematorium, niż przez pornograficzny kalejdoskop Bocaccia lub Piotra Aretino...

skiej wywołuje u widza niecodzienne skojarzenia. I tak np. niektóre kompozycje i portrety przywodzą żywo na pamięć freski pompejańskie z ich pewną prymitywnością realistyczną i beztrudem ekspresji.

Bardzo miłe i pełne inwencji i ilustracje do „Świerszczykowego Kramu” narzucają spontanicznie kryteria porównawcze z twórczością ilustracyjną Zofii Stryjeńskiej, oczywiście na niekorzyść tej ostatniej.

Maja Berezowska po wydosztaniu się w Rawensbrück dotarła szczęśliwie do Szwecji, gdzie w rozbudowie naszej propagandy kulturalnej dorzuciła nie jedną cegiełkę pożyteczną. Wystawa prac artystki w Szwecji była szeroko i nader pochlebnie omawiana w prasie szwedzkiej.

Franco Autori i Norman Dello Joio
Muzycy amerykańscy w Łodzi

W ubiegłym tygodniu bawili w Łodzi dwaj wybitni muzycy amerykańscy: dyrygent Franco Autori oraz kompozytor i pianista Norman Dello Joio.

Obaj muzycy pochodzą z rodzin włoskich, dyrygent Franco Autori, neapolitańczyk, odbywszy studia muzyczne i praktykę dyrygencką w miastach włoskich, wywedrował w pierwszych latach faszystów do Ameryki, był dyrygentem orkiestry symfonicznej w Buffalo, gdzie też zetknął się z polskimi chórami.

niez po miastach USA jako przejezdny dyrygent, ceniony wysoce dla fachowości kapelmistrzowskiej i organizatorskiej energii.

Kompozytor i pianista Norman Dello Joio, młody jeszcze, rasowy muzyk, szeregami kompozycji wysunął się już dziś do rzędu znakomitych kompozytorów amerykańskich, jest autorem kilku koncertów instrumentalnych, symfonii z chórami, dzieł kameralnych, baletu, utworów chóralnych.

Do ostatnich dzieł młodego mistrza należy jego koncert fortepianowy „Ricerari”, który kompozytor wykonał w ub. piątek na koncercie w Łódzkiej Filharmonii.

